

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

22. posiedzenie, 3. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 9. lutego 1898.

T R E Ś Ć :

Urlopy pp. Abancourta i Korytowskiego.

Spis petycji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosków Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Czołhany pow. Dolińskiego na pobór w r. 1898 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Janowi Krówce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach, koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok między Rzędzianowicami a Złotnikami.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Mielcu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej z przedłożenia Wydziału krajowego o czynnościach w zakresie przemysłu krajowego (komisya krajowa dla spraw przemysłowych, zasiłki, stypendya, fundusz przemysłowy, sprawy handlu krajowego).

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne). Głosy pp. Merunowicze, Romanowicza i sprawozdawcy Zardeckiego. Przyjęcie wniosku Komisji z poprawką p. Merunowicza.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o wniosku posła Kramarczyka w sprawie uchylenia utrudnień czynionych na komorach cłowych włościanom przejeżdżającym granicę.

Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 102. ustawy miejskiej z 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. ust. kr. Rozprawa ogólna. Głosy pp. Dworskiego, Wereszczyńskiego, Fruchtmana, ponownie Dworskiego, Jaworskiego, Ochrymowicza i sprawozdawcy Jabłońskiego, Rozprawa szczegółowa Głosy pp. Dworskiego, Stanisława Jędrzejowicza, Wereszczyńskiego, Górskiego, Abrahamowicza i sprawozdawcy Jabłońskiego. Przyjęcie wniosku Komisji z poprawką p. Abrahamowicza.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej o wniosku posła Daty w sprawie wydania podręcznika dla urzędów gminnych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Brodach tudzież o petycji mieszkańców południowej części powiatu Brodzkiego o wybudowanie z funduszków krajowych przedłużenia drogi krajowej Zborowsko-Założenie, z Założenie do granicy powiatu Tarnopolskiego w Mszaniecu.

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziałów powiatowych w Sokalu, Kamionce Strumiłowej i Brodach o wybudowanie szlaku drogowego Sokal - Tartakow - Witków nowy - Radziechów, Łopatyn - Stanisławczyk - Brody kosztem kraju jako drogi krajowej. Głosy pp. Steckiego i Barwińskiego. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gminy i magistratu miasta Brodów o założenie Sądu obwodowego w Brodach.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gminy Staregomiasta o spowodowanie rządu do płacenia czynszu za używanie realności miejskiej na pomieszczenie Sądu powiatowego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gminy Jabłonów i okolicznych gmin o przyspieszenie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Jabłonowie.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gminy Wola Matyaszowa o wyłączenie z powiatu sądowego i podatkowego w Baligrodzie a przyłączenie do tegoż powiatu w Lisku.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji Wilhelma hr. Siemieńskiego i gminy Chorostków o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej z petycji gminy m. Kańczugi o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Kańczudze.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o petycji gminy Kahujuw w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o petycji gminy Honiatycze w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej z petycji gminy Werbiż w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycji gminy Podzwierzyniec (pow. Łańcuckiego) względem zwolnienia od opłaty myta drogowego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycji mieszkańców gminy Buszkowice o przełożenie drogi.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej w sprawie prośby Dr. Adama Zagórskiego, prow. sekundaryusza szpitala powszechnego w Rzeszowie o veniam aetatis.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminy Wielowieś tudzież gmin Sielec, Mokrzychów i Kocmierzów (pow. Tarnobrzeskiego) o uwolnienie od obowiązku płacenia kosztów podróży i dyet sierżantów powiatowych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Andrzeja Drożdża o polecenie c. k. Zarządowi salinarnemu w Wieliczce, by go do roboty w tamtejszej kopalni soli przyjęto.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji gmin Śliwki, Majdan, Przysług, Niebylew i Jasień o dozwoleństwo wypasania bydła i owiec w lasach kameralnych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy Łysakówek (pow. Mieleckiego) o dostarczenie zarobku dla złagodzenia klęsk elementarnych zeszłorocznym nieurodzajem spowodowanych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji gminy m. Jordanowa o uwolnienie od dobrowolnej prestacji w kwocie 490 zł. na płacę nauczycieli.

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Hłuboczek mały o uwolnienie od opłat konkurencyjnych na szkołę w Krasnosiołach. Głos p. Ostapczuka. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji gminy Słoboda (powiatu Brzeżańskiego) o zwrot zapłaconej za 2 lata prestacji na płacę nauczyciela.

Interpelacya p. Michalskiego w sprawie wojсковей szkoły kucia koni.

Interpelacya p. Wójcika w sprawie obwałowania Wisły.

Interpelacya p. Daty w sprawie obsługi szpitalnej.

Interpelacya p. Styły w sprawie kar za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Interpelacya p. Okuniewskiego z zażaleniem na c. k. starostę Gałęckiego.

Interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie wyborów gminnych w pow. Stryjskim.

Porządek dzienny 23. posiedzenie.

(Początek posiedzenia o godz. 10 m. 45. przed południem.)

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni** Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. Radca dworu.

Sekretarze pp.: Modest **Karatnicki**, Stanisław **Niezabitowski**, Andrzej hr. **Potocki**, Mieczysław **Urbański**.

Obecných posłów 124.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół dwudziestego posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów.

Protokół dwudziestego pierwszego posiedzenia złożony jest w biurze Marszałkowskim do przejrzenia.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta).

Spis petycji wniesionych po dzień 9. lutego 1898.

1320. L. s. 1637. Wydział powiatowy w Brodach przez p. Sałę o zezwolenie gminie Łopatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa — do Wydziału krajowego,
1321. L. s. 1638. Ten sam p. t. p. o subwencję na budowę drogi Załósce-Mszaniec — do kom. drogowej.
1322. L. s. 1639. Gminy Bęczarka, Głogoczów i 4 inne powiatu Myślenickiego p. p. Czeczka o pożyczkę i pomoc z powodu niedostatku — do Wydziału kraj.
1323. L. s. 1640. Gmina Wołoska wieś p. p. Niebyłowca o zapomogę, jak wyżej — do Wydziału krajowego.
1324. L. s. 1641. Gmina Bolechów ruski p. p. Niebyłowca o zapomogę z powodu niedostatku — do Wydziału kraj.
1325. L. s. 1642. Gmina Wołoska wieś p. t. p. o bezpłatny pobór surowicy solnej — do kom. solnej.
1326. L. s. 1643. Gmina Dębowiec przez p. Datę o ustanowienie tam siedziby lekarza okręgowego — do komisji sanitarnej.
1327. L. s. 1644. Gmina, rada szkolna miejscowa i obszar dworski w Strzeliskach nowych przez p. Witolda Niezabitowskiego, o zasiłek na zakupno pola dla kursu rolniczego — do kom. szkolnej.
1328. L. s. 1645. Gmina Budków przez t. p. o równy rozdział konkurencyi do budowy tamt. probostwa pomiędzy dwie gminy — do kom. petycyjnej.
1329. L. s. 1646. Gmina Pławo przez posła Krempe o znizienie prestacyi szkolnej — do kom. szkolnej.
1330. L. s. 1647. Gmina Badków przez p. Witolda Niezabitowskiego o znizienie prestacyi szkolnej do kom. szkolnej.
1331. L. s. 1648. Gmina Magierów przez p. Franciszka Jędrzejowicza o kreowanie tam sądu pow. — do komisji prawniczej.
1332. L. s. 1649. Ta sama przez t. p. o

budowę drogi Magierów-Dobrosin — do komisji drogowej.

1333. L. s. 1651. Gminy Błozew dolna, Kuprowice i inne w powiatach Mościskim, Rudeckim i Samborskim przez p. Męcińskiego o pobudowanie drogi z Sądowej Wiszni do Sambora — do komisji drogowej.
1334. L. s. 1652. Gmina Wołoska wieś p. p. Niebyłowca o uwolnienie od grzywnien za nieuczęszczanie dzieci do szkoły — do kom. szkolnej.
1335. L. s. 1653. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Jordanowie przez p. Średniawskiego o zasiłek — do Wydziału krajowego.
1336. L. s. 1654. Straż ogniowa ochotnicza w Strzałkach przez p. Witolda Niezabitowskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.
1337. L. s. 1655. Towarzystwo wspierania chorych uczniów narodowości słowiańskiej na uniwersytecie w Gracu przez p. Weigla o subwencję — do Wydziału krajowego.
1338. L. s. 1656. Nauczyciele w Bóbrce przez p. Witolda Niezabitowskiego o dodatek drożyzniany — do komisji szkolnej.
1339. L. s. 1657. Sanecki Władysław, nauczyciel przez p. Soleskiego o policzenie czasu służby — do kom. szkolnej.
1340. L. s. 1658. Richter Julian przez p. Merunowicza — jak wyżej do komisji szkolnej.
1341. L. s. 1659. Ten sam przez t. p. o dodatek drożyzniany — do kom. szkolnej.
1342. L. s. 1660. Sztogryn Julia, wdowa po nauczycielu przez p. Witolda Niezabitowskiego o opodwyższenie pensyi wdowiej i udzielenie zapomogi — do kom. szkolnej.
1343. L. s. 1661. Schultz Wojciech proboszcz r. l. w Pistyniu przez p. Okuniewskiego o subwencję na zasiewy wiosenne — do Wydziału Krajowego.
1344. L. s. 1662. Hordt Franciszka przez p. Witolda Niezabitowskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.

Marszałek. przed przystąpieniem do porządku dziennego proszę o głos p. Klemensiewicz, udzielam mu głosu.

P. Klemensiewicz. Petycja do L. 1301. Mendla Laxa właściciela realności pod l. 17 we Lwowie przydzieloną została komisji petycyjnej. Ponieważ chodzi w petycji o wciągnięcie tej realności do planu re-

gulacyjnego miasta Lwowa, rozprawa zaś ta na zasadzie wniosku Wydziału Krajowego przydzieloną została przez Wysoki Sejm komisji budżetowej, przeto proszę również o odesłanie tej petycji do komisji budżetowej. Petycja ta budżetu nie obciąża.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek przydzielenia tej petycji do komisji budżetowej zechce rękę podnieść. (Większość).

Jest przyjęte.

Urlopów udzieliłem pp. d'Abancourt'owi z powodu zajęć urzędowych na dni 8 a p. Korytowskiemu z powodu spraw rodzinnych na dni 5. Przystępujemy do porządku dziennego.

Punkt pierwszy. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Czołhany, pow. Dolińskiego na pobór w r. 1898. wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego P. Dr. **Wereszczyński** (czyta). Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Czołhany powiatu Dolińskiego na pobór w r. 1898. wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

W roku 1897 przystąpiła gmina Czołhany powiat Dolina do budowy nowej szkoły. Na podstawie prawomocnego orzeczenia c. k. Rady szkolnej okręgowej z dnia 23. lipca 1895, l. 621. obowiązującą została gmina z obszarem dworskim w myśl art. 9 ustawy z 24. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 49, uiścić na pokrycie kosztów budowy oznaczonych pierwotnie na kwotę 3.000 złr. przez 3 lata datki konkurencyjne w wysokości 40% dodatków do podatków bezpośrednich.

Datki ten zebrała gmina w drodze repartycji od stron konkurencyjnych.

Wskutek jednak podwyższenia oznaczonych pierwotnym kosztorysem kosztów budowy z 3.000 zł. na kwotę 5.412 zł. 67 ct. — zebrane datki konkurencyjne okazały się niewystarczające.

Uchwałą z dnia 14. sierpnia 1897 postanowiła przeto Rada gminna w Czołhanach na pokrycie nadwyżki tych kosztów, złożyć w ciągu jednego roku datki w wysokości 120% dodatków do podatków przypisanych w gminie w roku 1897 w kwocie 1.553 zł. 59 ct.

Uchwała powyższa, przeciw której nie wniesiono żadnego protestu została przez Wydział powiatowy w myśl §. 36. w zastępstwie Rady powiatowej zatwierdzoną.

Budżet gminy na rok 1898 wykazuje:

| | |
|-------------------|----------------|
| dochody | 298 zł. 35 ct. |
| wydatki | 606 „ 97 „ |
| niedobór | 308 „ 62 „ |

na pokrycie którego nałożono 20% dodatek do podatków. Na pokrycie zaś potrzeb szkolnych w kwocie 103 zł. 87 ct. nałożono 7% dodatek, wreszcie na pokrycie potrzeb parafialnych w kwocie 304 zł. 71 ct. nałożono osobno 20% dodatek parafialny.

Ponieważ dodatki parafialne dotyczą tylko ludności chrześcijańskiej, przeto suma właściwych dodatków gminnych w Czołhanach na rok 1898. wynosi 147%.

Gdy zaś z tych ostatnich dodatków 120% jest jednorazowym datkiem gminy na budowę szkoły i gdy budynek szkolny został już pod dach wybudowany a gminie brak funduszy na zapłacenie przedsiębiorcy budowy, przeto Wydział krajowy uznając potrzebę nałożenia powyższych dodatków za uzasadnioną wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie Czołhany w powiecie Doliniańskim zezwala się pobierać w roku 1898 sto czterdzieści siedm procentowe (147%) dodatki gminne do podatków bezpośrednich na pokrycie potrzeb gminnych i szkolnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Wydziału Krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**:

Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Z kolei następuje Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Janowi Krowce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach, koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wiśtok między Rzędzianowicami a Złotnikami. Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Janowi Krówce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok między Rzędzianowicami a Złotnikami

Wysoki Sejmie!

Na mocy ustawy wodnej, udzieliło c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 1. maja 1897. L. 32941. Janowi Krówce właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach pozwolenie na urządzenie publicznego przewozu przez rzekę Wisłok między Rzędzianowicami a Złotnikami, z zastrzeżeniem wystarania się po myśli ustawy z dnia 17. kwietnia 1874. Dz. u. kr. Nr. 35 koncesyi do pobierania opłat mytniczych przy tymże przewozie.

Rada powiatowa mielecka w uwzględnieniu tej okoliczności, że utrzymanie wyżwspomnianego przewozu dla komunikacji publicznej jest konieczne potrzebne, uchwałą z dnia 29. stycznia 1898, upoważniła Wydział powiatowy do wyjednania w drodze ustawodawstwa krajowego dla proszącego Jana Krówki koncesyi do pobierania myta na rzecz utrzymania przewozu przez rzekę Wisłok, z zastosowaniem przepisanej ustawą z dnia 5. grudnia 1871. Dz. u. kr. N. 18. z roku 1872. taryfy klasy II.

Na tej podstawie przez Wydział powiatowy przedłożone sprawozdanie podaje okoliczności, które przy ocenieniu sprawy, przede wszystkim zasługują na uwagę a mianowicie:

Przewóz przez rzekę Wisłok, na jednej z główniejszych dróg publicznych, wiodącej z Mielca przez Złotniki do Rzędzianowic, od niepamiętnych czasów był utrzymywany przez obszar dworski w Rzędzianowicach. Wskutek sprzedania przez tenże obszar dworski Janowi Krówce nadbrzeżnego gruntu, do którego prom był przystawiany, przeszło na nabywcę prawo utrzymywania przewozu, które to prawo uznało c. k. Namiestnictwo udzieleniem na wstępie wzmiankowanego pozwolenia.

Szerokość rzeki w miejscu przewozu przy niskim stanie wody mierzy 75 metrów, przy wysokim dochodzi 150 metrów.

Koszta utrzymywania przewozu, po sprawieniu przez starającego się o koncesję potrzebnych dlań przyrządów, jak promu, łodzi, lin, łańcuchów i wiosł, wynosić będą rocznie co najmniej 270 zł. Koszta te tylko w takim razie będą mogły być zabezpieczone, jeżeli dostarczony będzie potrzebny na ten cel fundusz, który da się uzyskać z poboru opłat mytniczych.

Mając wreszcie na uwadze, że proszący Jan Krówka złożył deklarację, którą zobowiązał się w razie uprawnienia do poboru myta, utrzymywać przewóz należycie i zgodnie z istniejącymi przepisami, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanej koncesyi na przeciąg lat pięciu z zastrzeżeniem, że pobór myta rozpocznie się dopiero po oddaniu przewozu do użytku publicznego.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Janowi Krówce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach koncesyi na pobór opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłok między Rzędzianowicami a Złotnikami.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się Janowi Krówce, właścicielowi gruntu w Rzędzianowicach, w powiecie mieleckim prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Wisłok między Rzędzianowicami a Złotnikami pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie i własnym kosztem z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38. ust. 12. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. dz. u. kr. Nr. 43 w razie niedopełnienia tego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia za zgodą politycznej władzy powiatowej przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo Jana Krówki.

Art. II.

Opłaty mytnicze pobierać należy według następującego wymiaru.

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.,

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

d) od jednej osoby 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, zrebęta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Pobór myta rozpocznie się dopiero po oddaniu wyżwspomnianego przewozu do użytku publicznego.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o zniesieniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść, (Większość) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje punkt trzeci:

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Mielcu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Mielcu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy mielecki na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 29. stycznia 1897. wniósł prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw.

Wniesiona prośba pojarła jest następującymi dowodami. Przedmiot myta stanowić ma, staraniem Reprezentacyi, w roku 1897. na podstawie planów przez Wydział krajowy zatwierdzonych, wybudowana droga gminna Radomyśl-Przeclaw w nieprzerwanej długości dziewięciu kilometrów.

Koszta budowy wynosiły 26.190 zł., pokrycie ich nastąpiło z funduszów powia-

towych w sumie 14.190 zł., z subwencyi krajowej w sumie 12.000 zł.

Z uwagi, że miejscowe zarządy drogowe w Radomyślu, Rudzie, Łączkach brzeskich i Przeclawiu nie mogłyby podołać obowiązkowi należytego utrzymania ze znacznym kosztem wybudowanej drogi. Wydział powiatowy po myśli ustawy drogowej za zgodą politycznej władzy powiatowej objął ją w bezpośredni zarząd.

Koszta konserwacyjne obliczone rocznie na 1.080 zł., pragnie Reprezentacya powiatowa zabezpieczyć przy pomocy, jaka używana być może przez przyzwolenie jej na pobór dochodu z opłat mytniczych, z czego spodziewana jest roczna kwota 500 zł.

Wobec tych danych i z uwagi, na tę okoliczność, że Reprezentacya powiatowa starając się o ulepszenie komunikacyi w powiecie przez budowę nowych dróg przeciążona jest obowiązkami drogowymi, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Wydziałowi powiatowemu w Mielcu koncesyi na lat pięć do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw, z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871. dz. u. kr. Nr. 18. z roku 1872 taryfy klasy 1-szej.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Mielcu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej Radomyśl-Przeclaw Wydziałowi powiatowemu w Mielcu, jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. dz. u. kr. Nr. 43. przy pomocy pobieranego w myśl §. 32. tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszty połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy utrzymywanej drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ustęp 2. i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu dwa (2) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych jeden (1) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego pół (1/2) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław. Wnoszę przyjęcie tej uchwały, w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z przedłożenia Wydziału krajowego o czynnościach w zakresie przemysłu krajowego (komisja krajowa dla spraw przemysł., zasiłki, stypendya, fundusz przemysłowy, sprawy handlu krajowego). (Al. 192.)

Sprawozdawca poseł Goldman ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 192.)

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych z czynności, w zakresie przemysłu krajowego, odnośnie do organizacyi wewnętrznej krajowej komisji dla spraw przemysłowych, zasiłków i stypendyów na cele przemysłowe, stypendyów handlowych, oraz funduszu przemysłowego.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie aby jak najrychlej przystąpił do założenia i otwarcia we Lwowie wyższej szkoły handlowej.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia uchwalonego na rok 1897 kredytu na wyższą szkołę handlową we Lwowie, w kwocie 3.000 zł., w roku 1898 na wypadek, jeżeli wyższa szkoła handlowa we Lwowie, wejdzie w życie w tymże r. 1898.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda dyskusya ogólna zamknięta, przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman (czyta).

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych z czynności w zakresie przemysłu krajowego, odnośnie do organizacyi wewnętrznej krajowej komisji dla spraw przemysłowych, zasiłków i stypendyów na cele przemysłowe, stypendyów handlowych, oraz funduszu przemysłowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman (czyta).

2. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie aby jak najrychlej przystąpił do założenia

i otwarcia we Lwowie wyższej szkoły handlowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt drugi zechce rękę podnieść. — (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Goldman (czyta):

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia uchwalonego na r. 1897 kredytu, na wyższą szkołę handlową we Lwowie, w kwocie 3.000 zł., w roku 1898 na wypadek, jeżeli wyższa szkoła handlowa we Lwowie, wejdzie w życie w tymże r. 1898.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt trzeci zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt piąty: Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne). (All. 193).

Sprawozdawca p. Zardecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Zardecki** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 193.).

Sekretarz p. **Niezabitowski** Stanisław. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Zardecki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 30. listopada 1897 L., 75.421 i dołączone do niego sprawozdanie z czynności komisji krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.

II. Kredyt w kwocie 7.000 zł., wstawiony do budżetu krajowego na r. 1897 jako pierwsza rata dotacji krajowej na urządzenie tkactwa mechanicznego w krajowej szkole tkackiej w Krośnie, uchwalonej na posiedzeniu sejmowym z d. 6. lutego 1897, Sejm przedłuża na rok 1898, upoważnia Wydział krajowy do użycia tej kwoty na cel wymieniony do końca roku budżetowego 1898, — oraz poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby drugą ratę powyższej dotacji w kwocie 8.000 zł. wstawił do preliminarza budżetu krajowego na rok 1899.

III. Sejm przeznacza do rozporządzenia Wydziału krajowego:

a) kwotę 3.000 zł. tytułem bezprocentowej pożyczki dla powiatu śniatyńskiego

na zakupno realności celem umieszczenia w niej krajowej szkoły koszykarskiej w Dżurowie;

- b) kwotę 4.000 zł. tytułem bezzwrotnego zasiłku dla Towarzystwa tkackiego w Glinianach na wystawienie budynku dla tamtejszego krajowego naukowego warsztatu tkackiego według wskazówek i wymagań Wydziału krajowego;
- c) kwotę 3.300 zł. tytułem jednorazowego zasiłku na zbudowanie drogi dojazdowej od powiatowego gościńca do krajowej szkoły sukienniczej w Rakszawie;
- d) kredyt do wysokości 500 zł. celem dopomożenia gminie Kalwarii Zebrzydowskiej do pokrycia kosztów zakupna gruntu niezbędnego dla rozszerzenia realności tamtejszej krajowej szkoły stolarskiej.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w celu utworzenia posady referenta technicznego przy komisji krajowej dla spraw przemysłowych, wstawił odpowiednią kwotę do budżetu krajowego na rok 1899.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. Ażeby dostawę obuwia, odzieży i rozmaitych przyborów dla armii w znacznie większej niż dotąd mierze powierzał drobnym przemysłowcom i w celu ułatwienia dostaw ustanowił w kraju komisje odbiorcze;
2. ażeby udzielał wyższych zasiłków ze Skarbu państwa na utrzymanie krajowych szkół zawodowych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

Posel **Merunowicz**. Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. **Merunowicz**. Wysoka Izbo!

Sprawozdanie komisji przemysłowej jest bardzo dokładne i wyczerpujące. Należy się wdzięczność p. sprawozdawcy za tak gorliwe opracowanie rzeczy. Zapisalem się do głosu, aby zwrócić uwagę Wysokiej Izby na pewien szczegół, który ma dość poważne znaczenie praktyczne.

Wiadomo Panom, że spółki przemysłowe, istniejące przy warsztatach naukowych i przy szkołach fachowych muszą walczyć ustawicznie z nadzwyczajnymi trudnościami w rozwoju swoim. Główną trudność stanowi brak dostatecznego kapitału obrotowego. Wszystkie te spółki są udziałowemi, opartemi na przepisach ustawy z r. 1873. Ta forma ma swoje niezaprzeczone zalety i pierwotnie zupełnie odpowiadała potrzebom, dlatego, bo najłatwiej na tej podstawie ściągnąć pieniądze od tych drobnych, słabych pieniężnie interesentów, dla których właśnie te zakłady są utrzymywane. Jednakże w miarę tego,

o ile rozwija się akcyja, o ile pojedyncze przedsiębiorstwa, które powstają przy rękodzielniczych szkołach fachowych rozwijają się pomyślnie i coraz większych wymagają wkładów o tyle już trudniej idzie z uzyskaniem dostatecznego kapitału obrotowego, na udziały czy to na rozszerzenie przedsiębiorstw, czy na zaopatrzenie go w odpowiedni inwentarz i materiały.

Z tego powodu kierownicy takich spółek biedzą się nad tem, jaką wynaleźć formę aby ułatwić rozwój swoich przedsiębiorstw. I przyszli do przekonania, że najodpowiedniejszą jest przemiana większych takich przedsiębiorstw na spółki akcyjne. Doświadczenie z garbarnią rzeszowską daje bardzo zachęcający przykład

Wiadomo, jednak z jak nadzwyczajnymi trudnościami potrzeba w Austrii walczyć, zanim się uzyska koncesję na towarzystwo akcyjne. O wiele odemnie kompetentniejsi znawcy tych stosunków już osądzili jak nadzwyczajne szkody w rozwoju ekonomicznym państwa przynosi postępowanie instytucji t. zw. „Verein- Commission“ od której zależy koncesjonowanie przedsiębiorstw akcyjnych. Nie należę do zawodu grynderów przedsiębiorstw akcyjnych, ale już i w tym szczytym zakresie, w jakim miałem sposobność tej sprawie bliżej się przypatrzeć przekonałem się, jak nie do uwierzenia, wielkie są trudności w uzyskaniu koncesyi — nawet komuś takiemu, kto daje wszelkie moralne i materialne gwarancje i, chce nie tyle dla zysków, ile dla dobra publicznego pieniądze swoje w przedsiębiorstwo włożyć. Trudności, jakie stawia *Vereins- Commission* są prawdziwie nie do przyzwyciężenia. Długich i mozolnych starań potrzeba, zanim się otrzyma koncesyę. — Znano jeden wypadek, gdzie już pięć lat trwają zabiegi i wysiłki w tym kierunku. Trzeba się we Wiedniu ubiegać, prosić, żebrać jak gdyby nie wiedzieć o jaką łaskę chodziło, aby uzyskać prawo włożenia pieniędzy swoich w przedsiębiorstwo, które się uzna za użyteczne.

Otóż jeżeliby spółki rękodzielnicze chcące się przemienić w towarzystwa akcyjne miały nadal walczyć z takimi trudnościami jak dotychczas to o rozwoju ich szybszym nawet mowy być nie może. Bo, jak powiadam, potrzeba nadzwyczaj kosztownych nakładów i zabiegów już przed samem zawiązaniem spółki na te wszystkie niezliczone podania, deputacje, przedstawienia i memoriały, potrzebne do tego aby uzyskać koncesyę.

Z tych powodów pozwalam sobie upraszać, aby Wysoka Izba raczyła zwrócić uwagę na tę okoliczność i uchwaliła rezolu-

lucyę, w której wyraża przekonanie swoje, że potrzeba aby Rząd w takich wypadkach, gdzie chodzi o rozwój przemysłu, zaniechał tych trudności biurokratycznych.

Rezolucya, którą JE. Marszałek raczy podać do głosowania dodatkowo do punktu V. jako ustęp 3. opiewa jak następuje. (Czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nie czynił trudności w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych w formie spółek akcyjnych, zwłaszcza o akcyach, opiewających na drobniejsze kwoty (n. p. 50-koronowe) by w ten sposób umożliwić zakładanie takich spółek liczniejszemu warstwowi mniej zamożnej ludności. zajmującej się przemysłem“.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

Posel **Romanowicz.** W ogólnej dyskusji nad sprawozdaniem komisji przemysłowej o tym dziale czynności Wydziału krajowego winienem przedewszystkiem zaznaczyć, iż w ustępie III. wniosku komisji wstawione kwoty pieniężne są już przez komisję budżetową przyjęte, że zatem ci Szanowni Panowie, którzy oglądają się na to, aby nie psuć porządku budżetowego, mogą za tym wnioskiem zupełnie śmiało głosować, ponieważ wszystkie te kwoty są już przyjęte przez Komisję budżetową i, już w jej ogólne obciążenie weszły.

Ze szczególną wdzięcznością przyjmuję wszystkie wnioski komisji przemysłowej, a zwłaszcza sprawozdanie, które wskazało różne sposoby, zapomocą których możnaby akcyą Wydziału krajowego i komisji krajowej dla spraw przemysłowych w tym kierunku podjętą uczynić wydatniejszą i jej pożyteczność podnieść. — Muszę zwrócić z tego miejsca uwagę Wysokiego Sejmu i pragnąłbym, aby to było zarazem i zwróceniem uwagi kraju na to, że to co władza, co Wydział krajowy łącznie z krajową komisją spraw przemysłowych w kierunku podniesienia przemysłu uczynić może, to jest bardzo ograniczone, zamknięte w granicach bardzo ciasnych a to z tego powodu, że podniesienie przemysłu można oczekiwać tylko po działalności samego społeczeństwa, któremi oczywiście równoległa akcyja władz rządowych i autonomicznych w pomoc przychodzić powinna.

Cóż bowiem może robić Wydział krajowy i Komisya krajowa dla spraw przemysłowych?

Możemy zapomocą szkół przygotować materiały wykształconych dobrze robotników, my możemy przez stypendya przygotować kierowników dla zakładów przemys-

słowych większych, możemy wreszcie w skromnej mierze za pomocą kredytu, a gdy potrzeba w wyjątkowych razach, zapomocą zasiłku, przychodząc w pomoc rozwijającym się zakładom przemysłowym. Ale Wydział krajowy przemysłu nie stworzy; Wydział krajowy nie będzie fabryk zakładał; — na tę drogę on wejść nie może i Wysoki Sejm z pewnością na tę drogę wejść by mu nie pozwolił.

Jeżeli przeto nieraz powiadają, że dotychczasowa działalność nie przyniosła wielkich owoców, to proszę to przypisać tej okoliczności, że zwierzchność, władza, wprost bezpośrednio produkcyjną być nie może, ona może tylko działalność społeczeństwa popierać. — Jeżeli osiągnięto pewne skutki, a zdaje mi się, że już osiągnięto, czego dowodem najlepszym oba „Bazary krajowe“ i „Nieustająca wystawa wyrobów przemysłowych“, gdzie można się przekonać, że pewne gałęzie przemysłu u nas trochę się rozwijają, — jeżeli te skutki osiągnięto, to tylko tymi środkami, o których wspominałem, t. j. że wykształca się ludzi, że podnosi się poziom wykształcenia, że tu i ówdzie znaleźli się ludzie chętni, którzy czyto w przedsiębiorstwach przez jednostki podjętych, czy też w spółkach przemysłowych pracują nad rzeczywistą przemysłową produkcją.

To wszystko są jednak rzeczy niesłychanie drobne, dlatego z całym uznaniem i wdzięcznością podkreślam ustęp sprawozdania komisji sejmowej przemysłowej, który powiada. (Czyta):

Wszelkie usiłowania Wydziału krajowego i krajowej komisji dla spraw przemysłowych, dążące do podniesienia przemysłu nie odniosą w całej pełni pożądanego skutku, dopokąd zamożniejsze sfery naszego społeczeństwa w tej pracy nie wezmą wydatnego udziału. Oprócz zakupna wyrobów, tworzeniem silnych finansowo spółek udziałowych czy też akcyjnych dla poszczególnych kategorii przemysłu, mogą zamożniejsze sfery z nadzwyczajnym sukcesem przyczynić się do ulepszenia i rozwoju przemysłu.

Moi Panowie! Narzekamy na brak zarobkowości u ludności rolniczej, narzekamy na to, że ta rosnąca co raz bardziej ludność rolnicza na ziemi naszej pomieścić się już nie może, że przy tej ziemi nie może się wyżywić, trzeba jej dać zarobek, w jaki sposób mamy jej zarobek, jeżeli nie stworzymy przemysłu, w którymby zarobek znaleźć mogła. Przecież Panowie, ani Wydział krajowy, ani sekretarz krajowej komisji przemysłowej fabryk, wymagających miliony kapitału, założyć nie są w stanie. Więc spodziewać się, że my tu możemy tę

zarobkowość podnieść przez zakładanie fabryk, że Wydział krajowy to skutecznie może, i apelować do mas, którzy nie rozporządzamy niczem innem, prócz stypendyów i małymi funduszami, na udzielanie pożyczek, — to znaczy żądać od nas rzeczy wprost niemożliwych. — Są przecież kapitały w kraju, leżą one po różnych bankach i kasach kapitały, które mogłyby być użyte dla przemysłu i przynieść bardzo poważny procent i dać zarobek ludności rolniczej (Brawo). Bardzo dobrze, że w tem sprawozdaniu zwrócono na to uwagę.

Z całą chęcią głosować będę za wnioskiem p. Merunowicza, który żąda wezwania do Rządu, aby Rząd ułatwiał zakładanie spółek akcyjnych. — Ten wniosek p. Merunowicza jest w ścisłym związku z tem, co przed chwilą powiedziałem.

Proszę Panów, wiedeńska *Vereins-Commission*, — można to bez uchybienia jej członkom powiedzieć, istnieje na to, aby długo bardzo dumać, nad tem, w jakiby sposób przeszkodzić założeniu jakiejś spółki akcyjnej i wynalazłszy sposób przeszkodzenia istotnie w końcu na założenie spółki nie pozwolić. To chyba jedyny program tej *Vereins-Commission*. Tych rzeczy gdzieindziejby nie zrozumiano, aby zezwolenie na utworzenie spółek, mających na celu podnieść zarobkowość ludności, do których każdy z pewnem ryzykiem swoje kapitały wkłada, aby zezwolenie na utworzenie takiej spółki było uważane jako łaska, po którą do centralnych biur wiedeńskich nieraz latami chodzić trzeba zupełnie bezskutecznie. — Otóż jest rzeczą konieczną, aby owe *Vereins-Commission* została zreformowana a kto wie, czy nie największy zarzut, jaki uczynić też można a może i jedyny jest ten, że ona w ogóle istnieje. — (Wesołość i brawa.).

Tej sprawy wniosek p. Merunowicza nie obejmuje ale wskazuje tylko na to, że trzeba koniecznie dążyć do ułatwienia, a nie do utrudnienia w zakładaniu spółek akcyjnych. — Zatem za wnioskiem tym głosować będę, proszę Wysoką Izbę, aby raczyła wniosek ten przyjąć. (Brawa.).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, p. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki

Wprawdzie nie mam upoważnienia ze strony Komisji, aby za tą rezolucją lub przeciw niej się oświadczyć, jednak osobiście z motywów, które podniósł szanowny wnioskodawca, zgadzam się na przyjęcie zaproponowanej przez p. Merunowicza rezolucyi.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 30. listopada 1897. L. 75.421 i dołączone do niego sprawozdanie z czynności komisji krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta.)

II. Kredyt w kwocie 7.000 zł., wstawiony do budżetu krajowego na r. 1897. jako pierwsza rata dotacji krajowej na urządzenie tkackiej mechanicznego w krajowej szkole tkackiej w Krośnie, uchwalonej na posiedzeniu sejmowym z dnia 6. lutego 1897, Sejm przedłuża na rok 1898, upoważnia Wydział krajowy do użycia tej kwoty na cel wymieniony do końca roku budżetowego 1898. — oraz poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby drugą ratę powyższej dotacji w kwocie 8.000 zł. wstawił do preliminarza budżetu krajowego na rok 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt II. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca **Żardecki** (czyta.)

III. Sejm przeznacza do rozporządzenia Wydziału krajowego:

- a) kwotę 3.000 zł. tytułem bezprocentowej pożyczki dla powiatu śniatyńskiego na zakupno realności celem umieszczenia w niej krajowej szkoły koszykarskiej w Dżurowie;
- b) kwotę 4.000 zł. tytułem bezzwrotnego zasiłku dla Towarzystwa tkackiego w Glinianach na wystawienie budynku dla tamtejszego krajowego naukowego warsztatu tkackiego według wskazań i wymagań Wydziału krajowego;
- c) kwotę 3.300 zł. tytułem jednorazowego zasiłku na zbudowanie drogi dojazdowej od powiatowego gościńca do krajowej szkoły sukienniczej w Rakuszawie.
- d) kredyt do wysokości 500 zł. celem do-

pomożenia gminie Kalwarii Zebrzydowskiej do pokrycia kosztów zakupna gruntu niezbędnego dla rozszerzenia realności tamtejszej krajowej szkoły stolarskiej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt III. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta.)

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w celu utworzenia posady referenta technicznego przy komisji krajowej dla spraw przemysłowych, wstawił odpowiednią kwotę do budżetu krajowego na rok 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt IV. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta.)

V. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. Ażeby dostawę obuwia, odzieży i rozmaitych przyborów dla armii w znacznie większej niż dotąd mierze powierzał drobnym przemysłowcom i w celu ułatwienia dostaw ustanowił w kraju komisye odbiorcze;
- 2) ażeby udzielał wyższych zasiłków ze Skarbu państwa na utrzymanie krajowych szkół zawodowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt V. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucya posła Merunowicza (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nie czynił trądnoci w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych w formie spółek akcyjnych, zwłaszcza o akcyach, opiekujących na drobniejsze kwoty (np. 50-koronowe) by w ten sposób umożliwić zakładanie takich spółek liczniejszym warstwom mniej zamożnej ludności, zajmującej się przemysłem.

Podaję tę rezolucję do poparcia. Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta.

Otwieram rozprawę nad tą rezolucją. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt gło-

su nie żąda. rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucję zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Kramarczyka w sprawie uchylenia utrudnień czynionych na komorach cłowych włościanom przejeżdżającym granicę.

Sprawozdawca poseł Białoskórski ma głos. **all. 194.**

Sprawozdawca p. **Białoskórski** (Zaczy. na czytać sprawozdanie z all. 194.

Sekretarz p. **Niezabitowski** Stanisław. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Białoskórski** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd do czuwania, aby na komorach cłowych, stosownie do postanowień §. 118. ustawy cłomonopolowej, wszyscy podróżni bez różnicy stanu, jeśli jadą próżnemi wozami, o każdej porze dnia i nocy, bez żadnej zwłoki przepuszczani byli.
2. Poleca się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy zażalenia ludności rolniczej pogranicznej przeciw należytościom statystycznym na komorze cłowej w Oświęcimiu pobieranym, są uzasadnione, ewentualnie jakie ulgi lub ułatwienia w tych opłatach dla niej uzyskane być mogą i przedłożenia sprawozdania na następnej sesji.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Białoskórski** (czyta)

1. Wzywa się c. k. Rząd do czuwania, aby na komorach cłowych stosownie do postanowień §. 118. ustawy cłomonopolowej, wszyscy podróżni bez różnicy stanu, jeśli jadą próżnemi wozami, o każdej porze dnia i nocy bez żadnej zwłoki przepuszczani byli.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmu-

je punkt 1, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Białoskórski** (czyta.)

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy zażalenia ludności rolniczej pogranicznej przeciw należytościom statystycznym na komorze cłowej w Oświęcimiu pobieranym, są uzasadnione, ewentualnie jakie ulgi lub ułatwienia w tych opłatach dla niej uzyskane być mogą, i przedłożenie sprawozdania na następnej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 102. ustawy miejskiej z 13. marca 1889. Nr. 24. Dz. ust. kr.

Sprawozdawca poseł Jabłoński ma głos.

Sprawozdawca dr. **Jabłoński**. Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 195.)

Sekretarz p. **Niezabitowski** Stanisław. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosku Komisji.

Sprawozdawca p. dr. **Jabłoński**. Przedewszystkiem muszę sprostować omyłkę druku, a mianowicie w ustawie opuszczono art. II. który opiewa:

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt:

U S T A W A .

z dnia... zmieniająca postanowienia §. 102. ustawy miejskiej z dnia 13. marca 1889. (Dz. u. kr. Nr. 24).

Zgodnie z uchwałą Sejmu mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

§. 102. ustawy z dnia 13. marca 1889, znosi się w dotychczasowem brzmie-

niu, a natomiast obowiązywać będzie następujące postanowienie:

Zatwierdzanie uchwał.

§. 102.

Do spraw, w których uchwały Rady miejskiej muszą być przedkładane radzie powiatowej do zatwierdzania, należą prócz spraw wymienionych w §§. 2, 86 i 87 także następujące:

- a) pozbywanie, zamiana, przeistaczanie zastawiania lub stałe obciążanie rzeczy, należącej do zakładowego majątku albo dobra gminy, albo jej zakładów;
- b) nabytki i przedsiębiorstwa, nie należące do zwykłego zarządu, jeżeli dla pokrycia wynikającego ztąd wydatku, potrzeba zaciągnąć pożyczkę lub obciążyć gminę prestacyami;
- c) wydzierżawianie na dłuższy czas niż lat sześć, lub w inny sposób niż przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu;
- d) opuszczanie czynszu najmu lub dzierżawy, w części lub w całości.

Zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązania, jeżeli kwota pożyczki lub wartości ciężaru, wynikającego ze zobowiązania, łącznie z długami już istniejącymi, przewyższa roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych, podlega po przedstawieniu Rady powiatowej, zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

Posel Dr. Dworski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Dworski ma głos.

Posel Dr. Dworski. Wysoka Izbo! Jako reprezentant jednego z 30 miast, którego zmiana §. 102 ust. gm. z r. 1889 będąca przedmiotem obrad dotyczy, uważam za obowiązek przemówienia w tej sprawie, choćby dlatego, ażeby nas nie posadzono według przysłowia: qui tacet, consentire videtur, że reprezentanci tych 30 miast przyznają słuszność zarzutom w sprawozdaniu Wydziału krajowego podniesionym, a zatem także potrzebie a może konieczności ograniczenia swobody rad miejskich tychże miast. Powoduje mnie do tego także fakt, że sprawozdawcą komisji gminnej jest szczególnym trafem właśnie jeden z reprezentantów tych 30 miast i to jednego ze znaczniejszych. (Głos przykładu siekierę do tego drzewa). Tak wniosek Wydziału krajowego, jakoteż

wniosek komisji gminnej uważam pod względem politycznym za szkodliwy, pod względem rzeczowym jako nieuzasadniony i zbyt teczny. Pod względem politycznym pozwalam sobie pytanie, czyli dziś w chwili kiedy wrodzy nasi nie przebijając w środkach z jadem i żółcią rzucają się na naszą narodowość i starają się oszczerstwami przedstawiać ją jako „minderwertig“ — czyli w tej chwili jest na czasie i pożądanem, przed całym światem przedstawić, że gminy miast prawie wszystkich, bo jeżeli mowa o 30. miastach, to tem bardziej gospodarka w tamtych mniejszych miastach będzie wątpliwą a zatem że gminy miast naszego kraju nie umieją rządzić się należycie w swoim interesie, że trwonią nie tylko majątek zakładowy, ale obdłużają się nad siły, że pożyczek pozaciąganych niewłaściwie używają; — czyli jest na czasie zarzucać Radom powiatowym i ich wydziałom, że sprawowanie ich urzędów było niewłaściwe, jeżeli mając nadzór bezpośredni nad Radami gminnymi i gminami miejskimi nie potrafiły położyć tamy nadużyciom, których rzekomo pod względem zarządu majątków gminy miast miały się dopuszczać!

Pytam, czyli zresztą także właściwem jest podnieść to, że Wydział krajowy mając wedle ustawy gminnej tyle środków kontroli zasadniczej przeciw nadużyciom miast przez szereg 9 lat nie potrafił dokonać tego, ażeby tego rodzaju nadużycia się nie działy? Sądzę, że podawanie a tej chwili wrogom naszym broni takiej a broni skuteczniejszej tem bardziej, że opartej na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego — o sprawozdaniu komisji gminnej nie mówię, bo tam nie ma nic — jest zdaniem mojem puste — czyli jest na czasie podnosić tego rodzaju kwestye? Wedle mojego zdania chwila ta niebardzo szczęśliwie została wybrana.

Pod względem rzeczowym wniosek Wydziału krajowego przedstawia żądanie ograniczenia doniosłego działalności Rad gminnych, a mianowicie zmianę §. 102 ust. gm. z r. 1889 tak daleko sięgającą, że oczywiście spodziewałyby się należało, że czyniąc tego rodzaju wniosek uzasadnić go statystycznymi datami, z których każdy bezstronny przekonać się może, że gospodarka Rad gminnych w 30. miastach a przynajmniej, w przeważnej części tych miast, jest tak dalece szkodliwą, iż zachodzi konieczna potrzeba ukrócenia tej gospodarki zaprowadzenia tego, przeciw czemu Wydział krajowy i Wysoki Sejm w najnowszych czasach walczy t.j. zmniejszenia liczby instancyi — pomnożenia jej o 1. — Tymczasem czytając sprawozdanie Wydziału krajowego dochodzimy do tego przekonania, że ogra-

nicza się ono jedynie na ogólnych twierdzeniach; nie przytacza żadnych a żadnych statystycznych dat z wyjątkiem zestawienia długów tych 30. miast, o którym później przemówię, i ogranicza się jedynie na twierdzeniu, że miasta, przynajmniej znaczna ich część, zmarnowała część majątku zakładowego i obdłużyła się nał swoje siły finansowe, że pożyczki zaciągnięte zostały obracane nie na te cele na które miały być obrócone, lecz lekkomyślnie roztrwonione, że zatem zachodzi potrzeba ukrócenia tej gospodarki, zaprowadzenia zmiany §. 102. ust. gm. z r. 1889 w tym kierunku, ażeby wedle wniosku Wydziału krajowego zamiana, pozbywanie i t. d. majątku zakładowego i zaciąganie pożyczek podlegało zatwierdzeniu Wydziału krajowego; zaś wedle wniosku komisji gminnej ażeby przyjmowanie pożyczek i t. d., które łącznie z długami już istniejącymi przewyższają roczne dochody gmin a względnie zakładów gminnych, podlegało zatwierdzeniu Wydziału krajowego. Wydział krajowy podnosząc te ogólne, żadnymi statystycznymi datami nie poparte twierdzenia widzi złe w tem, że do składu Rad powiatowych wchodzi reprezentanci Rad miejskich i magistratów tychże. Ich bowiem wpływowi szkodliwemu przypisuje to, że uchwały Rad miejskich dotyczące tego rodzaju spraw załatwia się po myśli uchwał Rad miejskich a mianowicie, że je Rady powiatowe zatwierdzają.

Otóż zdaje mi się, a mogę się tu śmiało odwołać do świadectwa wszystkich marszałków rad powiatowych w Wys. Izbie zasiadających i reprezentantów rad powiatowych, w Sejmie udział biorących, że działalność członków czyto magistratów, czy też rad miejskich w radach, względnie wydziałach powiatowych jest sumienną i bezstronną; zarzut zatem ten muszę z całą stanowczością odeprzeć. Jedyny statystyczny materiał, który nam Wydział krajowy przedstawia w swoim sprawozdaniu, jestto wykaz zadłużenia się 30 miast, który przedstawia cyfrę łączną 9,943.522 zł. — centy opuszczam. Zaznaczam, że wykaz ten oparty jest bądź na inwentarzach, bądź na zamknięciach rachunkowych, datujących się z roku 1893, u innych z r. 1894, a u reszty z r. 1895. Zaznaczam dalej, że dzisiaj po upływie lat kilku stan ten długów znacznie się zmniejszył, i na poparcie tego twierdzenia przytaczam tylko m. Przemyśl, które z końcem r. 1897 wszystkich długów miało 339.074 zł., a zatem mniej o 44.125 zł., niż przedstawiono w wykazie.

Jeżeli w tym stosunku potracilibyśmy z kwot, w wykazie podanych, odpowiednie

sumy, okazałoby się, że suma długów tych 30 miast jest o wiele mniejszą, niż w wykazie przedstawiono. Przypuszczając jennak że nawet i ta cyfra byłaby przyjęta, to i w takim razie nie mogę przyznać, żeby 9 do 10 milionów długów, ciężących na 30 miastach, które rządzą się ustawą z 1889 r., była tak nadmierną, tak uciążliwą, że spowodować musi upadek ekonomiczny miast. Ale jeżeliby na tej podstawie chciano osądzić, czyli te długi są rzeczywiście dla miast szkodliwe, musiałyby nam Wydział krajowy podać naprzód, na jakie cele poszczególne miasta te długi zaciągnęły, powtóre czyli te pożyczki obrócono na cele, na który je zaciągnięto, czyli o ile z tych pożyczek i które miasta części tych pożyczek użyły na inne niepożyteczne dla gmin miejskich cele. czyli miasta pożyczki te należycie spłacają, t. j. czyli raty amortyzacyjne i odsetki opłacają, i dopiero na podstawie takich danych możnaby osądzić naprzód, czyli dla których poszczególnych miast pożyczka na nich ciężąca, jest przeciążeniem, czyli i które miasta zasługują na to, ażeby je wziąć pod większą kontrolę. Jak długo tego niema, to w rzeczywistości nie widzę najmniejszej podstawy w sprawozdaniu Wydziału krajowego, któraby usprawiedliwiała wnioski, przez Wydział krajowy przedstawione. Zarówno sprawozdanie komisji gminnej nie usprawiedliwia tego co w swoim wniosku mieści.

Zaznaczam, że komisya gminna nie potwierdziła żadnego z twierdzeń, przez Wydział krajowy w jego sprawozdaniu przytoczonych, że nie stwierdziła, żeby gminy miejskie tych 30 miast były przeciążone, przeciwnie z ustępu drugiego sprawozdania można wnosić śmiało, że komisya gminna nie uznała w długach tych przeciążenia gmin, albowiem ten ustęp opiewa:

(czyta)

Wydział krajowy w uznania godnej trosce, by nie nastąpiło obciążenie miast długami, uważa za środek mający temu zapobiedz, zaprowadzenie ustawy zmieniającej postanowienia §. 102. (mówi) A zatem sprawozdanie komisji gminnej nie usprawiedliwia i nie uzasadnia wniosku.

Nie chcę dłużej Wys. Izby nużyć swoimi wywodami. Sądzę, że to co przedstawiłem, wystarczy, ażeby wykazać, że do zmiany §. 102. ustawy gminnej niema uzasadnionego powodu, że Wys. Izba ani ze Sprawozdania Wydziału kraj. ani ze sprawozdania komisji nie może przyjść do przekonania

nia, że w gminach 30 miast ustawą z r. 1889. się rządzących, zachodzi potrzeba wogóle zmiany §. 102. tej ustawy, lub też zmiany w kierunku, przez komisję gminną przedstawionym. Zdaje mi się, że ściśle wykonywanie §. 36. ustawy o reprezentacji powiatowej, którą Wydział krajowy powinien zalecać, wystarczy zupełnie do osiągnięcia tego celu, do którego zmierzają wnioski tak Wydziału krajowego, jakoteż komisji gminnej. Wedle §. 36. ustawy o reprezentacji powiatowej Wydział powiatowy wstępuje w atrybucje rady powiatowej tylko wówczas, gdy sprawa przez odroczenie jej aż do najbliższego posiedzenia rady doznałaby szkody. Wiadomo Panom, że wedle ustawy o reprezentacji powiatowej rady powiatowe odbywać powinny co 3 miesiące posiedzenia. Otóż jeżeliby rady powiatowe co 3 miesiące posiedzenia odbywały, to natenczas bardzo mało tego rodzaju spraw przechodziłoby do wydziałów powiatowych i bardzo mało by ich rozstrzygały wydziały w zastępstwie tych rad.

Otóż, jak powiedziałem, Wys. Sejm nie może powziąć ze sprawozdania przekonania, ażali rzeczywiście zmiana §. 102 ustawy miejskiej jest potrzebną, a może nawet konieczną. Dlatego też pozwałam sobie po przemówieniu swoim przedstawić Wys. Sejmowi wniosek odraczający, a mianowicie: (czyta):

Wysoki Sejm uchwala:

Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 102 ustawy gminnej z dnia 13. marca 1889 Nr. 24 Dz. ust. kr. przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby zbadawszy ponownie sprawę, w najbliższym czasie przedłożył Wys. Sejmowi sprawozdanie, obejmujące dokładne statystyczne daty, uzasadniający wniosek“.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszezyński. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Wereszezyński ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszezyński. Wielce Szanowny poseł przemyski zarzucił przedewszystkiem Wydziałowi krajowemu i komisji, że pora do wniosku nie jest odpowiednio dobrana, że wniosek ten może rzucić, lub rzuca nawet złe światło na gospodarkę gmin i że brak w jednym i drugim sprawozdaniu poparcia argumentów, dat statystycznych, któreby wniosek ten uzasadniały. Co do pory muszę zauważyć, że to jest wniosek, który Wydział krajowy od szeregu lat powtarza ciągle, bo poczuwa się do obowiązku powtarzania go dopóty, dopóki, Wysoka Izba co do wniosku

tego nie poweźmie postanowienia: tak lub nie. — Zatem o specjalnej jakiejś porze nie może być mowy, bośmy wniosek ten już niejednokrotnie Wys. Izbie przedstawili.

Co się tyczy tego, że rzuca złe światło na gospodarkę gminną, to sędzę, że i o tem mowy być nie może. Nie musi być gospodarka finansowa wszystkich gmin lub znacznej części ich, zła, ażeby taki wniosek uzasadnić.

Jeżeli w jednym, drugim, trzecim, czwartym wypadku zachodzi potrzeba odmiennego traktowania sprawy, a w ustawie miejskiej niema do tego danych, t. zn. jeżeli jest sposób taki, że gmina może przy dzisiejszej ustawie gospodarować źle, mianowicie na polu zaciągania długów, to zdaje mi się takie wypadki, choćby były jak najrzadszymi, uzasadniają zmianę ustawy; a z tego jeszcze nie wynika, żeby taki wniosek Wydziału krajowego, lub komisji, rzucał złe światło na gospodarkę gmin. A już wcale o Przemyśle, którego gospodarka jest zupełnie dobrą, niema tu mowy i on specjalnie obrony gospodarki swojej nie potrzebował.

Co się tyczy poparcia wniosku, to czem go Wydział krajowy miał poprzeć? Owóż zdaje mi się, że gdyby Wydział krajowy postąpił tak, jak tego szanowny mowca żąda, toby właśnie przez to zrobił to, czego przed chwilą nie chciał właśnie szan. poseł przemyski, a mianowicie byłby — nie powiem — rzucił złe światło na gospodarkę gmin wogóle, ale jużci na gospodarkę tych gmin, które miał na myśli i na oku, i tę gospodarkę ich osądziłby przez to najzupełniej ujemnie. A zatem zdaje mi się, że ten właśnie argument pierwszy, ażeby nie rzucić złego światła na gospodarkę gminną, był powodem, dla którego nie stało się zażość — i mojem zdaniem nawet nie byłoby dobrze, gdyby to nastąpiło — życzeniu drugiemu t. j. temu, żeby wniosek specjalnie był uzasadniony.

Szanowny mowca postawił pytanie, czy zaciągnięcie długów przez gminę jest rzeczą absolutnie szkodliwą? Myślę że ani Wydział krajowy ani komisya nie sądziła, że zaciąganie długów jest szkodliwe, ale też nie potrzebowała udowadniać tego. Przecież zaciągania długów nie zakazują, bo inaczej cały paragraf byłby niepotrzebny tylko mówić, że na zaciąganie długów ma zezwalać inna władza niż dotychczas a to z pożytecznością zaciągania długów, z tem że mogą one być konieczne, niema nic do czynienia. Tego dowodu ani komisya ani Wydział krajowy nie były w obowiązku przed Wysoką Izbą przeprowadzać, chcąc uzyskać uchwalenie zmiany tej ustawy.

O cóż zresztą tu się rozchodzi? O to, że są gminy, które dla pokrycia niedoborów zaciągają pożyczki, że takiej gospodarki dobrać nazwać nie można, a że jednak one zdołały uzyskać zezwolenie wydziałów powiatowych. Tego nadal sobie Wydział krajowy nie życzyłby, uważa to za szkodliwe i ztąd pochodzi cały wniosek.

O generalizowaniu niema mowy o zarzucaniu komuś złej gospodarki niema mowy, chodzi tylko o to, żeby pewne że tak powiem nadużycia w zaciąganiu długów na przyszłość ukrócić.

Poprzedni mówca powiedział, że główny oryginał do postawienia takiego wniosku widzi Wydział krajowy w tem, że w Wydziałach powiatowych zasiadają ci sami reprezentanci gminy, którzy już na radzie gminnej byli za zaciągnięciem pożyczki i że zatem tem łatwiejsi są w przyzwolaniu na takie pożyczki w Wydziałach powiatowych. Ja do tego argumentu wielkiej wagi nie przykładam dlatego, że on wynika z autonomicznego ustroju. Wybrane tesame osobistości do rady gminnej i wydziału powiatowego, mają prawo tam i tu urzędować a że prawdą jest, iż łatwiej jest rzecz uchwalić gdy jest już raz uchwaloną, to z tego nie czynię zarzutów; sądzę, że to jest prosta konsekwencya, że nie można raz powiedzieć czarne, drugi raz białe. — Mówię zatem, że sprawa ta nie jest oddana osądzeniu kogoś innego niż ustawa wymaga, tylko osądzeniu mniej więcej tych samych osób. To jest słaba strona rzeczy na papierze pozwolił Wydział powiatowy a w rzeczywistości po największej części ci sami będą udział brali w uchwale i mogą przeważać szale, którzy już raz za tą pożyczką głosowali. To wynika z ustroju autonomicznego, to jest słaba strona rzeczy, ale faktem jest i zaprzeczyć się nie da.

Poradzono przytem, żeby Wydział krajowy zwrócił większą uwagę na 36-ty paragraf, żeby ten paragraf 36-ty, na podstawie którego urządza wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej był mniej w używaniu a wtedy sprawy te będą musiały przyjść przed radę powiatową. Tak w tym wypadku nie jest, dlatego, że jeżeli niema protestu, lub rekursu, to przecież Wydział krajowy o tem, czy zezwolenie na pożyczkę wydział powiatowy przedkładał pełnej Radzie czy je załatwił sam na podstawie §. 36-tego wiedzieć nie będzie. Zdaje mi się tedy, że w tym wypadku na ukróceniu §-fu 36-tego nie wieleby się zyskało. Jeżeli poseł przemyski uznał argumentem głównym Wydziału krajowego to, że cisami mniej więcej pozwolili na pożyczkę co ją zaciągnęli a ja temu zaprzeczyłem, to moim obowiązkiem

jest powiedzieć, jaki jest główny argument. Otóż ten argument jest następujący: Wysoka Izba wypowiedziała, że Sejm stoi na straży majątków gminy a w zastępstwie tego Wydział krajowy. Jeżeli zatem Wysoka Izba obowiązek ten wzięła na siebie i powiedziała, że w zastępstwie wykonuje ten obowiązek Wydział krajowy, to jest obowiązkiem Wydziału krajowego zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że w tym wypadku ten twój zastępca według obowiązujących ustaw właściwie nie wykonuje, tylko przychodzi do wiadomości tego, co jest wykonane, i dlatego od szeregu lat Wydział krajowy tę sprawę przedstawiał i przedstawia ocenie Wydziału Wys. Izby, to znaczy zapytuje: czy ten stosunek, który dziś jest, jest wystarczający, czyli też pod względem zaciągania pożyczek przez gminy życzy sobie Sejm pewnego utrudnienia i obostrzenia,

Skończyłem. Proszę Wys. Izbę, żeby wniosek komisji przyjęła,

P. Dr. Fruchtmann: Proszę o głos.

P. Dr. Dworski: Proszę o głos.

Marszałek: P. Fruchtmann ma głos.

P. Dr. Fruchtmann: Jąbym chciał sprawę z jednej tylko strony oświecić i nie będę bronił miast przeciw nowemu przywilejowi — miasta mają tyle tych przywilejów — rozumie się są to privilegia odiosa — że dziś mówić o nich nie chcę, ale chciałbym stanąć w obronie rad powiatowych.

Wiadomo, że Rady powiatowe to jeden z najważniejszych czynników organizacyi samorządowej i przedewszystkiem narodowej w kraju, a rozumie się, że Wydział krajowy bezpośrednio w kraju całym rządzić nie potrafi i opierać się na radach powiatowych. Rady powiatowe w 30-tu miastach do których się odnosi projekt dzisiejszy, mają przeważnie żywiły z tych 80 miast, które destarczają im inteligencji i pracowników, a co najważniejsza środków do działania, bo każde miasto w swem powiecie daje najmniej część dochodu całego powiatu z dodatków do podatków a co znaczyłby ubytek takiej części dochodów w powiecie, osądzą to najlepiej prezesowie rad. Należenie do związku powiatowego nie było nigdy dla miast popularnem i nie jest. Wiadome to już z tego, że w ustawie z roku 1889 nadającej osobną ustawę gminną tym 30. miastom, na wyraźne żądanie reprezentantów miast było umieszczone postanowienie w art. pierwszym że ustawa ta tylko tak długo obowiązuje, dopóki dla pojedynczych gmin miejscowych tu wymienionych nie został nadany i w życie wprowadzony osobny statut miejski. Zauważę tu, że ja

jako ówczesny referent tej ustawy dodatku tego nie umieściłem tylko umieszczono go na żądanie członków komisji i posłów z miast. Otóż takie jest zapatrywanie po miastach a tylko usiłowanie ludzi dobrej woli i wpływowych patrzących dalej niż sięga §. 102. mające na względzie interesa samorządu i interesa narodowe kraju, zawsze doprowadzały te miasta do tego, aby nie zrywały swego związku z radami powiatowymi, tylko choćby ze szkodą do jego dodatków się przyczyniały. Przecież po uchwaleniu nowej ustawy drogowej doszło do tego tylko, że miasta posiadające może kilkanaście tysięcy zł. z tego 10%-owego dodatku do podatku na cele drogowe, z tych pieniędzy $\frac{6}{10}$ części oddać muszą do kas wydziałów powiatowych z czego do nich nic nie wraca. W mieście, które ja mam zaszczyt zastępować, wynoszą te dodatki 10.000 zł. a z tych 6.600 zł. które płacimy do rady powiatowej wraca do kasy miasta wskutek wielkich zachodów tylko 600 zł. a więc nie są to rzeczy, któreby bardzo nęciły miasta aby należały do związku. Jeżeli zatem ten związek jeszcze jest, to quietanon movere, dajcie spokój, nie rozluźniajcie tego stosunku między miastami a radami powiatowymi.

Może kto powie: i cóż z tego, że miasto będą się udawały o uwolnienie z tego związku, kiedy my nie pozwolimy na to wyłączenie.

Ależ, Panowie, 30 największych najzasobniejszych miast w kraju, czy są zadowolone z istniejących stosunków lub nie, to dla polityki krajowej nie może być żadną miarą obojętne, ażeby dla takiej drobnostki wywoływać takie niezadowolenie.

Nasuwa się pytanie, na co nam te rady powiatowe, kiedy one nie wystarczają, kiedy na każdym kroku musimy iść wyżej.

Ażeby nie wywoływać tej kwestji, już to samo powinno skłonić Wysoki Sejm, ażeby sprawozdania tego nie odsyłać do Wydziału krajowego ale stanowczo przejść nad niem do porządku dziennego.

Do dziś dnia jeszcze nie zaszedł żaden taki fakt, któryby wywołał obawę, że wobec dotąd istniejącego ustawodawstwa może nastąpić jakaś katastrofa, — jakaś klęska.

Słyszałem to jedno, że były wypadki, gdzie miasta pokrywały swoje niedobory pożyczkami. Panowie! To są wypadki, które się dzieją nie tylko po miastach, ale i gdzie indziej także; wszakże bywało, że Sejm zaciągał pożyczkę na sanację stosunków krajowych, przecież i Rada państwa na pokry-

cie deficytu uchwaliała pożyczki, a przecież ani kraj, ani państwo nie runęło. — Mogą zajść takie wypadki, że obliczenie budżetu z góry było mylne, bo jakiś dochód nie dopisał, albo że wydatki jakieś wzrosły z powodu nieprzewidzianych klęsk, ale przecież to nie jest żadna jeszcze klęska, że wobec deficytu, którego w jednym roku pokryć nie można, zaciąga się pożyczka, ale występować bez żadnej namacalnej przyczyny z wnioskiem, który wyraża nieufność do rad powiatowych, wyrażać nieufność do składu tych rad i mówić, że ten skład jest zły, tego nie uważam za stosowne. Rady powiatowe mają dość wrogów bez nas, już inni będą się starać wywoływać nieufność do nich, inni będą się starać obniżyć je w ich zakresie działania, a my dajmy temu spokój.

Z tych powodów stawiam wniosek przejścia do porządku dziennego.

(Brawa.)

Marszałek. P. Dworski ma głos.

P. dr. Dworski. Przemówienie członka Wydziału krajowego znusza mnie ponownie do zabrania głosu.

Szanowny członek Wydziału krajowego widzi w przemówieniu swoim sprzeczność, (ja pójdę w porządku tym, w którym członek Wydziału krajowego przemawiał,) sprzeczność w tem, że twierdziłem co i teraz podtrzymuję, że zarzuty w sprawozdaniu Wydziału krajowego przeciw 30 miastom podniesione złe rzucają światło na gospodarkę przeważnej części kraju naszego, bo miast.

Wedle zdania referenta Wydziału krajowego przytoczone statystyczne daty w sprawozdaniu byłyby gorsze, że zatem potępiając złe, żądam gorsze. Oto wiadomo, że jeżeli się rzuci jakieś podejrzenie, jakiś zarzut nieokreślony na kogoś, to nawet przyjaciele tej osoby, (a tu byłaby ta osoba, osoba moralna) widną poza tym zarzutem wiele więcej, niż rzeczywiście zarzuciłby można. Czegoż więc spodziewać się od tych, którzy starają się, wydobyć wszystkie mankamenta i wady, aby nas przedstawić przed Europą, jako „minderwertige Nation.“

Szanowny członek Wydziału krajowego utrzymuje, że już od szeregu lat ten wniosek stawia i że z obowiązku swego ponawiać go winien i będzie aż do skutku.

Otóż zaznaczam przedewszystkiem, że sprawozdanie to i wniosek Wydziału krajowego przedłożono dopiero po raz drugi Wysokiemu Sejmowi: pierwszy raz zdaje mi się w r. 1896, i natenczas komisya gmin-

na nie załatwiła go a teraz jest ponowienie wniosku.

Otóż zdaje mi się, że jeżeli Wydział krajowy tyle wniosków, które były przedstawiane Wysokiemu Sejmowi, a które nie przysły pod uchwały, nie ponawia, to tembardziej nie powinien ponawiać wniosku tego i przedkładać sprawozdania ponownie, skoro już zachowanie się komisji gminnej w zeszłej sesji było tego rodzaju, że należało się spodziewać, a właściwie przeczuwać nawet, że komisja gminna nie zapatruje się weale przychylnie na sprawozdanie Wydziału krajowego.

Co do twierdzenia członka Wydziału krajowego, jakoby ja był w przemówieniu swem utrzymywał, że zaciąganie pożyczek jest w ogóle szkodliwe.

(Członek Wydziału krajowego Poseł **Wereszczyński**. Ja tego nie mówiłem.)

Ja mam tak zanotowane, ale jeżeli nie, to nie mam o tem co mówić.

Przechodzę teraz do dalszych zarzutów, ażeby odeprzeć twierdzenia referenta Wydziału krajowego muszę przedstawić Wysokiemu Sejmowi genezę tego sprawozdania.

Gdy Wydział krajowy pracował nad ułożeniem ordynacji wyborczej dla 30 miast i zaprosił ankietę w tym celu, aby zasięgnąć także jej zdania, przedstawiona była tej ankiecie ordynacja wyborcza, w której mieściły się postanowienia, iż członkowie Wydziału powiatowego nie mogą być wybrani na członków magistratu, (a zatem to, czego dotąd nie było, chciano w ten sposób wprowadzić w wykonanie), a przecież tym członkom magistratu sprawy miejskie najdokładniej są wiadome, oni mogą dać najlepsze wyjaśnienia Wydziałowi powiatowemu, i tych by nie wolno było mieć w Wydziale powiatowym.

Otóż fakt ten potwierdza to, co mówiłem, że główny zarzut jest podniesiony przeciw członkom rad miejskich i członkom magistratu zasiadającym w radach powiatowych względnie w wydziałach powiatowych. Referent Wydziału krajowego przyjmuje to i powiada, dlaczego?

Dlatego ponieważ ci, którzy w radzie miejskiej głosowali za uchwałą, zasiadają bądź w Wydziale powiatowym, bądź w Radzie powiatowej i głosują znów za nią i wpływem swoim, nie wiem jakim, czy liczebnym, czy wpływem inteligencji, skłaniają resztę zasiadających członków do przychylenia się do tego zdania. Jednego tylko nie udowodnił szanowny członek Wydziału krajowego, skąd mu wiadomo, że członkowie, którzy w Wydziale powiatowym lub też w radzie powiatowej zasiadają, głosowali w radzie miejskiej za uchwałą, która jest

przedmiotem rozprawy i uchwały, rady powiatowej, względnie Wydziału powiatowego.

Pozwolę sobie zresztą zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na to, że ten wpływ członków magistratu i członków rady miejskiej zasiadających w radzie powiatowej lub wydziale powiatowym, nie jest tak okrutnie zastraszającym, jak go Wydział krajowy uważa.

Zwracam uwagę na ordynację wyborczą do rady powiatowej, że każda grupa wybiera tylko jednego członka rady powiatowej, a cała rada powiatowa resztą członków, nareszcie, że ilość członków rady powiatowej podług grup stosuje się do wysokości podatków, przez te grupy w powiecie opłacanych.

Otóż ktokolwiek zna stosunki krajowe, a nie zawodnie wszyscy członkowie Rad powiatowych i ich prezesowie wiedzą najdokładniej, że co do liczby reprezentacji magistratów i rad miejskich mają tak małą cyfrę składającą tak znikomą część, bo co najwyżej $\frac{1}{3}$, albo cokolwiek nadto, że ich liczebny wpływ nie jest tego rodzaju aby mógł wpłynąć na powzięcie uchwały. Zdaje mi się, że pokrótce odparłem zarzuty przeciw memu przemówieniu przez szanownego członka Wydziału krajowego podniesione.

Pozwalam sobie jeszcze na jedną okoliczność, zwrócić uwagę. Otóż powiedziałem, że tylko jeden akt statystyczny przedłożył Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim, mianowicie co do cyfry długów.

Dowiaduję się w ostatniej chwili że miasto Drohobycz które w pozycji 6. jest zapisane z wysokością długów w r. 1893 w kwocie 413.788 zł. niema obecnie wedle potwierdzenia burmistrza, które mi je tu ustnie dał, żadnego długu. Jeżeli wezmę cyfrę 44.000 zł. miasta Przemyśla i jeśli w tym stosunku obniżę cyfry długów pojedynczych miast, i odwołam się nadto na sprawozdanie które czytałem tymi dniami co do miasta Rzeszowa które w ostatnich kilku latach powiększyło majątek zakładowy o kilkadziesiąt tysięcy zł. to zaiste nie przypuszczam, żeby ktokolwiek z panów głosował za uchwaleniem wniosku komisji gminnej i spodziewam się przeciwnie odda głos za moim wnioskiem, tem bardziej, że według mego przekonania uchwała tego rodzaju byłaby wręcz dla kraju i powiatów szkodliwą, miasta bowiem większe, które posiadają wszystkie warunki do żądania osobnego statutu, nie chcąc, żeby na nich ciążył zarzut takiej złej gospodarki, będą się starały i uchwałyły osobne statuta, a wtedy jak będą wyglądać Rady powiatowe, w obrębie których te miasta leżą, tak pod względem sprawowania urzędowań, jako też finansowym.

Zaznaczam, że n. p. Przemysł płaci tytułem 6% domatków do podatków do funduszu drogowego powiatowego, przeszło 12.000 zł. rocznie, a doliczcie do tego cwe małe dodatki 6, 3, 9%, pokaże się, że Przemysł płaci 20 kilka tysięcy na cele powiatu rocznie. Co bez tych dodatków powiat będzie miał za środki finansowe, aby za- dość uczynić tym zadaniom, które na nim ciąży?

Polecam zatem Wys. Sejmowi jak naj- goręcej przyjęcie mego wniosku.

J. E. p. **Jaworski** Proszę o głos.

Sekretarz p **Urbński**. Stawiam wnio- sek zamknięcia dyskusyi.

Marszałek: Jest postawiony wniosek zamknięcia dyskusyi.

P. Ochrymowicz. Proszę o głos! Kto się zgadza na zamknięcie dyskusyi raczy rę- kę podnieść. (Większość.) Przyjęty. Głos ma J. E. p. **Jaworski**.

J. E. p. Jaworski. Jako przewodni- czącemu komisji gminnej niech mi wolno będzie parę słów wypowiedzieć o stanowisku, jakie komisya gminna w tej sprawie zajęła.

Stanowczo mogę twierdzić, że zajęła to samo stanowisko obiektywne, jakie zajął Wydział krajowy, wnosząc projekt takiej ustawy. Komisya gminna jednakże jeszcze dalej poszła, bo w nadzorze majątków gmin- nych tylko ujęła w zmianę §. 102. takie sprawy, które rzeczywiście wyższego nadzo- ru wymagają, a które pierwiej podlegały Radom powiatowym; wyrzuciła zaś komi- sya gminna te sprawy, które według jej zdania i nadal w nadzorze nad majątkami gminnymi Rady powiatowe względnie Wy- działy powiatowe wykonywać mogą.

W dzisiejszej fazie tej sprawy, która dłuższy czas już zajmuje Reprezentacyę na- szą i która mi się wydaje jako gra w piłkę o tyle, że ją odrzuca Sejm Wydziałowi kra- wemu, Wydział krajowy napowrót Sejmowi, a rzecz sama na tem bardzo uciepieć mo- że, otóż w terażniejszej fazie zdaje mi się jest koniecznem ażeby Wys. Sejm, jak to członek Wydziału kraj. powiedział, zadecy- dował: *tak* lub *nie*. Należy, aby Sejm po- wiedział: „Ja Sejm jestem najwyższym nad- zorcą nad majątkami gminnymi a ty Wy- dziale krajowy jesteś moim zastępcą i ten nadzór będziesz wykonywał i za ten nadzór w moim imieniu wykonywany będziesz odpowiedzialny. Jeżeli ja Sejm Tobie, Wy- dziale krajowy, nie dam środków do nale- żytego wykonywania tego nadzoru, wten

czas odpowiedzialność z Wydziału krajowe- go spada.”

— O to rzecz idzie, ażeby dzisiaj Sejm zadecydował, czy rzeczywiście takie sprawy jak n. p. pożyczki wyższych rozmiarów i nadal mają być zostawione pod rozstrzy- gnienie Rad względnie Wydziałów powia- towych czyż w wykonywaniu najwyższego nadzoru ma decydować, nad niemi Wydział krajowy,

Zwracam uwagę, że sprawa ta była przedmiotem obrad ankiety w tym celu zwołanej, która widziała tylko dwa sposo- by: jeden sposób wypowiedzenie „*der In- compatibilität*“ członków Rad gminnych i Wydziałów powiatowych orzekających w tej sprawie. Ten jeden sposób widziała ankieta, a drugi sposób widziała w tym kroku, któ- ry teraz jest przedmiotem przedłożenia Wy- działu kraj.

P. dr. Dworski. Proszę o głos, ce- lem sprostowania faktu.

Otóż proszę Panów! Dzisiaj zdaje się trzeba się zdecydować, czy oddać Wydzia- łowi kraj. to prawo nadzoru, czy ma pozo- stać tak jak dawniej.

Ja muszę nadmienić, że pewne fakta, które zdaje mi się zupełnie słusznie członek Wydziału kraj. tylko pobieżnie traktował, nie cechując już dokładnie i właśnie z tych względów, które p. Dworski przytoczył jako motywa przeciw przedłożeniu Komisji, otóż zdaje mi się, że te fakta, i ten wzgląd po- winien wystarczać, ażeby Wys. Sejm po- dzielił zdanie Komisji.

„Tu w żaden sposób ani Sejm ani Komisya gminna nie może akceptować zda- nia, ażeby jakaś rolę tu grać mogły wzglę- dy polityczne.

Zdaje mi się, że jeżeli wzgląd przez p. Dworskiego naprowadzony jest słuszny, to raczej powinien p. Dworski powiedzieć: „przejsć“ nad wnioskiem Komisji do po- rządku dziennego“.

To pojmuję; ale nie mogę się zgodzić na to, aby postawić kwestyę tak: „Co o nas sądzić będą, jeżeli my jaskrawo gospo- darkę miast tu wystawiamy.“ Bo ja pytam: „Co o nas sądzić będą, jeżeli my jej jaskra- wo nie wystawimy?“ Przez to właśnie może sprowadzimy taki stosunek, który nam po- tem daleko słuszniej będą mogli zarzucać, niż to, żeśmy dziś ten stosunek jaskrawo wystawili.

Jestem przekonany, że gdybyśmy dzi- ustawę dla 30 miast i miasteczek uchwalali, tobyśmy bez względu na motywa Wydziału krajowego w §. 102 wstawili ten ustęp, który komisya gminna proponuje. Jestto nie

innego jak do kompletowanie dawnego §. 102 ustawy, bez względu na to, czy powody do takiego dokompletowania faktycznie są czy nie.

Ale zdaje mi się, iż już logika sama tego wymaga, ażeby takie postanowienia w §. 102 się mieściły.

Do Sejmu tedy w imieniu komisji gminnej przedstawiam prośbę: Raczy Wys. Sejm zadecydować, czy Wydział krajowy w tych wypadkach będzie kompetentny czy nie. Jeżeli Wysoki Sejm jest zdania, że to właściwsza powadze miast i miasteczek i Rad względnie wydziałów powiatowych, to w takim razie przejdzie do porządku dziennego, — ale według mego zdania takie oddawanie sprawy od Wydziału kraj. do Sejmu a z Sejmu do Wydziału kraj. załatwieniu rzeczy nie pomoże, a może spowodować ten skutek, którego sobie bynajmniej nie życzymy.

Proszę przeto o przyjęcie wniosku, jak proponuje Komisya. (Brawo).

Marszałek. Głos ma zapisany p. Wereszezyński.

Członek Wydziału krajowego p. **Wereszezyński.** Zrzekam się.

Marszałek. Głos ma więc p. Ochrymowicz.

P. Ochrymowicz. Kilka lit tomu uchwaływ Sojm nowu ustawu dla 30. mist i mistoczok a to zadla toj przyczyny, szcoby im daty lipsze wyższe stanowysko w kraju.

Kilka lit piźniesz wydydmo teper ze sprawozdania predłożonoho, szczo tii mista majut zniw staty na hirszym wyższym stanowysku Widbyraje sia włast' mistam i wydilom uzhladno Radom powitowym i wid-daje sia jei pod kuratelu Wydiłu kraj.

Ustawa dorohowa wże i tak dost' tiażko dotykaje mista, ale ne tu misce o toj sprawi howoryty.

Pytaju sia, dlaczoho mista majut buty zniw wziaty pid kuratelu?

Sprawozdanie każe: „zadla złoj hospodarki tych mist“.

Ja ne wehodžu w hospodarku wsich mist, ale sumniwaju sia, czyby u wsich mistach buła hospodarka kiepska.

Ja možu tilko skazaty o moim misci Drohobyczy. Jakoby m. Drohobycz mało dowhiw do piw miliona ja o tim niezo ne znaju.

JE. Jaworski. To źle. (Wesołość).

Ale znaju, szczo to misto pobudowało bohato szkół, gimnazjum za 170.000 złt. i znaju, szczo z kapitału ma 8.000 do 9.000 złt. dochodu O dowhach ne znaju.

Hospodarka toho mista ne jest tak kiepska. Misto wydaje do 51.000 złt. na szkoły a mymo toho nasze misto ma kapital.

Otże muszu wyskazaty, szczo hospodarka mista ne buła tak kiepska.

Ja maju dowirje do Wydiłu kraj., bo jesly chto, to ja toje dowirje do Wydiłu krajowoho maju, ale ne chotiwby, szczo by włast' tak Rad hromadzkich jak i powitowych buła uszczuplena. Ja tutki wydžu pewnu centralizaciju i jak tak dalsze pijde, to może ustanut i Rady pow. i hromadzki i Wydił krajowyj bude musiity sam wsio prowadyty.

Ja hodžu sia w powni z JE. Jaworskim, szczo Sojm powynen tuju sprawu riszyty i abo uchwałyty abo perejty do porjadku dnewnoho.

Zadlato ho ja ne hodžu sia z wneskom p. Dworskoho, szczo by tuju sprawu widosłaty do Wydiłu krajowoho, tylko stawljaju wnesenie perejty do porjadku dnewnoho a szczo do formalnoj storony stawljaju wnesenie na imennoje hołosowanie.

Marszałek. Celem sprostowania głos ma p. Dworski.

P. Dr. Dworski. JE. p. Jaworski w swojem przemówieniu utrzymywał, że kwestya zmiany §. 102 ust. gm. z r. 1889 była przedmiotem obrad ankiety i że już ankietą uznała, iż innego wyjścia niema tylko albo wykluczyć członków magistratu od udziału w Radach powiatowych względnie w Wydziałach powiatowych lub też zmienić §.

Otóż ja konstatuje — bo ja byłem tym który oświadczył, że gminy miejskie przyjmą wszelką kontrolę najostrzejszą, ale pod kontrolą nie mogłem uważać więcej, jak to, co kontrolą jest.

Nie mogłem uważać tych środków prewencyjnych za słuszne, bo toby było zupełnie to samo, jak gdyby ten, co się żali na przekroczenia prasy, żądając ukrócenia prasy, żądał powrotu do cenzury. Tyle miałem do sprostowania.

JE. p. Jaworski. Proszę o głos dla sprostowania faktu.

Marszałek. Dla sprostowania faktu udzielam głosu JE. p. Jaworskiemu.

JE. p. Jaworski. Chciałem tylko zaznaczyć, że nadzwyczajnie jestem uradowany z przedstawienia kwitnącego stanu miasta Drohobycza, jak to poseł tego miasta nam tu przed chwilą przedstawił, tem bardziej, że o tym kwitnącym stanie z aktów nie mogliśmy się przekonać, gdyż rada

gminna m. Drohobycza zalega z zamknięciami rachunkowymi od roku 1893. (*Wesołość, Brawa.*)

P. Ochrymowicz. Proszu o hołos.

Marszałek. Dla sprostowania faktu udzielam głosu p. Ochrymowiczowi.

P. Ochrymowicz. Ja muszu korotko skazaty na zamyt Wysoko dostojnoho J. E. p. Jaworskoho, szczo misto Drohobycz w r. 1893 buło o 200.000 zł. bohatsze. Sprawozdania tut były peredkładani regularno szczo rik, a hde ony sut' ne znaju; może zał-hajut w starij Radi powitowoj, a nowa, kotra ne dawno urjadowanie obniała, ne mohła może tij restancyi załahodyty. Ale misto szczo rik sprawozdania peredkłada, a z tych sprawozdań i Wydił krajowyj i Sojm mohut sja perekonaty, szczo misto żadnych dowhiw ne maje. Otże tii mista, kotri łehko dołhy zatiahajut.

Marszałek. Przepraszam szan. mowę, ale dyskusya jest zamknięta i udzielam głosu tylko do sprostowania faktu.

P. Ochrymowicz. Ja łysz prostuju, szczo misto Drohobycz sprawozdania peredkładało i peredkłada je własty wyższoj a hde ony załahajut toho ne znaju.

Marszałek. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński.** Pozwolę sobie przedewszystkiem zauważyć, że w tej sprawie na wszelki wypadek Izba nasza przedstawia widok niezwykły. Reprezentanci miast, a w szczególności wysoce poważany i zasłużony burmistrz m. Przemysła występuje przeciw wnioskowi, którego referentem jest także burmistrz i także poseł miasta. Posłowi temu z pewnością, a miasta w ogóle a miasto jego w szczególności nie jest mniej drogie niż innym przedstawicielom miast, a jednak obstaje przy swoim zdaniu z powodów, które pokrótce pozwolę sobie wyłuszczyć. A zdaje mi się, że między nami właściwie zasadniczych różnic niema i sędzę, że gdyby panowie opposnenci dysponowali wszystkimi faktami, jakimi dysponowała komisya gminna, zgoda byłaby rychlej nastąpiła. Dla zrozumienia rzeczy pozwólcie mi przeto Panowie, przedstawić przebieg obrad w komisji, co zresztą nie było zupełnie tajemnicą. Przedłożenie Wydziału krajowego mnie zostało do referatu oddane. Otóż ja pierwszy przed komisją gminną wystąpiłem z wnioskiem tym, który obecnie stawia pan p. Dworski, t. j. z wnioskiem odesłania sprawy do Wydziału krajowego, celem podania bliższych dat i szczegółów. Wniosek ten w komisji gminnej się nie ukrywał dlatego, że wię-

kszość była przekonania tego, jakie wyraził przed chwilą J. E. p. Jaworski, mianowicie, że raz trzeba ten węzeł gordyjski przeciąć i sprawę zasadniczo rozstrzygnąć: albo dać Wydziałowi krajowemu tę władzę w ręce, albo mu ją odjąć. Zasadnicze to przekonanie nie zwyciężyło, ja zaś referat mimo to zatrzymałem, powiem jeszcze później dlaczego. Wstępny referat zrobiłem z wnioskiem przejścia nad tą sprawą do porządku dziennego, a motywowałem to tak, jakgdybyśmy się byli wspólnie naradzali z p. Dworskim, bo w głównych argumentach nie różniliśmy się wcale. Wniosek ten utrzymał się w komisji i większością jednego głosu przeszliśmy już do porządku dziennego. W międzyczasie jednak pan przedstawiciel Wydziału krajowego p. Wereszczyński zechciał być na posiedzeniu komisji i przedstawił nam fakta gospodarki trzech miast takie, że J. E. nasz przewodniczący uważał za stosowne poddać wniosek o reasumowanie całej sprawy i skutkiem reasumacji dalsza dyskusya doprowadziła do tego, że ostatecznie zupełnie inna zapadła uchwała, t. j. nie przejdzie do porządku dziennego, tylko ta uchwała, jakiej mam zaszczyt w tej chwili bronić. Dlaczego trzymałem ciągle mimo to referat w swem ręku? Bo jako reprezentant miasta, miastom chcę służyć nie teorią, tylko praktyką, a co w mojem przekonaniu najszkodliwszem byłoby dla miast, gdyby sprawy objęte lit. a. §. 102, innemu podlegały załatwieniu, jak proponuje komisya. Wobec faktów, że w istocie Wydział krajowy przedstawia, że trzy miasta znaczniejsze już dziś złą gospodarkę wykazują, że mogłoby to i inne miasta spotkać, nie widzę zatem nic złego, że Wydział krajowy w tych sprawach, które same przez się dużo czasu do przeprowadzenia wymagają, będzie zatwierdzał. Bo jeżeli ma być znaczniejszy dług zaciągnięty, to albo wszyscy powinni się zgodzić, albo jeżeli tak poważna instancja jak Wydział krajowy w danym razie nie zgadza się z powodów niewątpliwie nie błahych, to w mojem przekonaniu byłaby ta pożyczka lekkomyślna. I tylko dlatego jestem zdania, że sprawy lit. b. §. 102. objęte, powinny podlegać zatwierdzeniu Wydziału krajowego. Tyle co do rzeczy samej.

Zarzuć dalej jeden z panów posłów, że przez to powaga miast będzie uszczuploną. Proszę Panów, nad nami miastami, zwierzchnią władzą najbliższą jest rada powiatowa, a jednak to władzy rad powiatowych nie ubliża, że jeśli chce zaciągnąć pożyczkę, to musi mieć pozwolenie Wydziału krajowego (*Głosy: nie Wydziału krajowego tylko Sejmu*). Nie wiem więc dlaczego o jeden stopień w hierarchii niżej stojąca

władza, rada gminna 30. miast, miałyby się czuć upokorzona tem, w czem nie widzą dla siebie upokorzenia rady powiatowe. Politykiem na wielką skalę nie jestem, ale w tem już raczył zastąpić sprawozdawcę J. E. p. Jaworski, a zdanie tak wytrawnego męża, którego nie tylko państwo, ale prawie świat cały za znakomitego polityka uważa, jest dla mnie dostateczną podstawą, że ze względu na to, co powiedzą o tem nasi najserdeczniejsi, nie ma potrzeby inaczej tę sprawę przedstawiać ale możemy ją śmiało załatwić tak, jak sądzimy, że będzie najlepiej dla dobra i interesu miast. Powiedział jeszcze p. Fruchtmann, że rady powiatowe na tem cierpią, a to z powodu narodowego, przez to, że miasta się wyłącza. Mnie miasta są bardzo drogie i właśnie dlatego mam przekonanie, że każdy z nas w miastach jest przede wszystkim Polakiem, a potem dopiero mieszczaninem, i jeśli byśmy widzieli, że to może zaszkodzić wspólnej sprawie, to przepraszam za niezbyt parlamentarne wyrażenie, ale będziemy zębami i pazurami jak to mówią, trzymać się rad powiatowych. Z tych powodów przeto proszę Panów, byście życzliwie przyjęli wnioski komisji i ja z mojej strony oświadczam, że za tymi wnioskami głosować będę.

Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Proszę pp. zająć miejsca. P. Ochrymowicz postawił wniosek głosowania imiennego, muszę jednak zapytać najpierw nad jakim wnioskiem mamy głosować imiennie, bo są właściwie dwa wnioski, wniosek odraczający p. Dworskiego i wniosek p. Fruchtmanna o przejście do porządku dziennego.

P. Ochrymowicz. Nad oboma wniesieniami.

Marszałek. Podam przeto przede wszystkim do poparcia wniosek imiennego głosowania nad wnioskiem p. Dworskiego. Kto ten wniosek popiera, zechce powstać. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty. Przystępujemy do imiennego głosowania. Proszę tych Panów, którzy się oświadczają za wnioskiem odraczającym p. Dworskiego, by powiedzieli tak, tych zaś Panów, którzy są przeciwni odroczeniu, by zechcieli powiedzieć „nie“.

P. Dworski. Cofam mój wniosek odraczający, a przyłączam się do wniosku p. Fruchtmanna.

Marszałek. Ponieważ p. Dworski swój wniosek cofnął, więc pozostaje tylko wniosek p. Fruchtmanna o przejście do porządku dziennego. I co do tego wniosku p. Ochrymowicza wnoszą głosowanie imienne. Kto popiera wniosek p. Ochrymowicza zechce po-

stać. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty. Przystąpimy zatem do imiennego głosowania. Proszę tych panów, którzy są za wnioskiem p. Fruchtmanna, by powiedzieli „tak“, zaś którzy nie są, by zechcieli powiedzieć „nie“.

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki.** (czyta imienny spis posłów — posłowie głosują).

„Tak“ głosowali następujący posłowie:

Bernadzikowski, Bojko, Czajkowski Władysław, Data, Dworski, Fruchtmann, Goldman, Jahl, Jakliński, Kramarczyk, Klemensiewicz, Krempa, Loewenstein, Małachowski, Michalski, Milan, Nowakowski, Ochrymowicz, Olpiński, Ostapczuk, Potoczek, Rapoport, Rayski, Rehman, Rotter, Rozwadowski, Słotwiński, Soleski, Sredniawski, Styła, Szczepanowski, Szwed, Vayhingej, Warzecha, Weigel, Winniczuk, Wiśniewski, Wójcik, Żardecki.

„Nie“ głosowali następujący posłowie:

Abrahamowicz, Barwiński, Białoskórki, Bielański, Borkowski, Brunicki, Chamiec, Cielecki, Cieński, Czajkowski Wiktor, Czechowicz, Dunajewski, Dzieduszycki Karol, Dzieduszycki Wojciech, Gołuchowski, Gorayski, Górski, Horodyski, Hoszard, Jabłoński, Jaworski, Jędrzejowicz Adam, Jędrzejowicz Edward, Jędrzejowicz Franciszek, Jędrzejowicz Stanisław, Jordan, Karatnicki, Kostheim, Koziebrodzki, Kozłowski, Krainiński, Krzysztofowicz, Męciński, Niebyłowicz, Niezabitowski Stanisław, Niezabitowski Witołd, Onyszkiewicz, Osuchowski, Paszkowski, Pilat, Piniński, Potocki Andrzej, Potocki Roman, Rudrof, Schnell, Skalkowski, Skrzyński Adam, Skrzyński Zdzisław, Sozański, Stadnicki, Starzyński, Stecki, Szeptycki, Teodorowicz, Torosiewicz Mikołaj, Trzeciecki, Tyszkowski, Urbanowski, Vivien, Wachnianin, Wereszczyński, Wiktor, Wodziecki, Zajęzkowski, Zamoyski, Zoll.

Marszałek. Wynik głosowania jest następujący: Za wnioskiem p. Fruchtmanna, t. j. za przejściem do porządku dziennego oświadczyło się 39, przeciw głosowało 66 posłów, wniosek więc przejścia do porządku dziennego upadł. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie artykułu pierwszego.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (czyta):

Art. I.

§. 102. ustawy z d. 13. marca 1889 znosi się w dotychczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązywać będzie następujące postanowienie:

Zatwierdzenie uchwał.

§. 102.

Do spraw, w których uchwały Rady miejskiej muszą być przedkładane radzie powiatowej do zatwierdzenia, należą prócz spraw wymienionych w §§. 2, 86 i 87 także następujące:

- a) pozbywanie, zamiana, przeistaczanie, zastawianie lub stałe obciążanie rzeczy, należące do zakładowego majątku albo dobra gminy, albo jej zakładów;
- b) nabytki i przedsiębiorstwa, nie należące do zwykłego zarządu, jeżeli dla pokrycia wynikającego ztąd wydatku, potrzeba zaciągnąć pożyczkę lub obciążyć gminę prestacyami;
- c) wydzierżawianie na dłuższy czas niż lat sześć, lub w inny sposób niż przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu;
- d) opuszczanie czynszu, najmu lub dzierżawy, w części lub w całości.

Zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązania, jeżeli kwota pożyczki lub wartości ciężaru, wynikającego ze zobowiązania, łącznie z długami już istniejącymi, przewyższa roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych, podlega po przedstawieniu Rady powiatowej, zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Dworski.

P. Dr. **Dworski.** Pozwalam sobie przedstawić do przyjęcia zmianę ostatniego ustępu §. 102 w przedostatnim wierszu a to zmianę tego rodzaju aby zostało opuszczone słowo: „po przedstawieniu Rady powiatowej“.

Jeżeli już Wysoki Sejm uważa za potrzebne (Głos: Nieufność do Rad powiatowych) dla braku zaufania do Rad powiatowych, że Wydział krajowy ma zatwierdzać uchwały na pożyczki w takiej a takiej wysokości zaciągnąć się mające to w interesie tego, aby sprawa ta nie uległa długim a czasem bardzo długim odroczeniom, zaleca się okoliczność ta i postanowienie to, że wprost rady miejskie przedstawiać mają uchwały swoje do zatwierdzenia Wydziałowi krajowemu. Zapewne zarzucić mi można, że to jest anormalne postanowienie, że się pomija pośredniczącą władzę i udaje wprost do władzy najwyższej. Ale zarówno a może i więcej anormalne jest postanowienie, aby sprawa jedna szła przez magistrat, przez radę miejską, przez Wydział powiatowy, radę powiatową; — to jest daleko więcej anormalne. — Mnie się zdaje, że opuszczenie tych wyrazów zaleca się w interesie

przyspieszenia sprawy, w interesie uchylenia tego anormalnego sposobu postępowania.

Marszałek. Podaję do poparcia poprawkę p. Dworskiego. — Kto popiera poprawkę p. Dworskiego zechce rękę podnieść. Dostateczna liczba. Poprawka jest popartą.

P. Stan. **Jędrzejowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stanisław Jędrzejowicz.

P. Stanisław **Jędrzejowicz.** Poseł Dworski stawiając swoją poprawkę, aby udawać się wprost do Wydziału krajowego z pominięciem Rady powiatowej, stanął na zupełnie przeciwnem stanowisku, niż stał tutaj w pierwszym przemówieniu swoim, aby atrybucye te nie zostały Wydziałowi krajowemu przyznane, bo powiedział, że toby było ujmą dla Rad powiatowych, gdyby trzeba było zatwierdzenia Wydziału krajowego, niemając zaufania do Rady powiatowej. Obecnie zaś pragnie p. Dworski tę rzecz pominąć. I cóżby się stało? Czyżby przeto zostało *meritum* skrócone? Nie, bo Wydział krajowy musiałby się z pytaniem o opinię odnieść do Rad powiatowych. Droga byłaby ta, że sprawa szłaby do Lwowa, potem do Rady powiatowej i następnie znów do Lwowa.

Z tego stanowiska muszę się sprzeciwić poprawce p. Dworskiego.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Wereszczyński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wereszczyński.

Członek Wydziału kraj. p. Dr. **Wereszczyński.** Jeżeli się stawia wniosek, aby zezwolenie przenieść na Wydział krajowy, to tem samem się jeszcze nie ndowadnia, aby ingerencya Rad powiatowych nie była nader pożądaną i nader pożyteczną. Wydział krajowy potrzebuje zdania Rad powiatowych w sprawach pożyczkowych i musi polegać na ich przedstawieniu.

Co się tyczy opóźnienia, to ja nie myślę, aby w tych sprawach opóźnienie mogło być tak bardzo wielkiej doniosłości. Dlatego proszę przyjąć wniosek w takiej formie, jaką mu nadała komisya.

P. **Górski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Górski.

P. **Górski.** Nie mogę się zgodzić z poprawką p. Dworskiego. Rzecz wygląda tak: Skoro Wysoki Sejm nie uchwalił wniosku P. Dworskiego przejścia do porządku dziennego nad przedłożeniem komisji, to p. Dworski stawia wniosek przejścia do po-

rzędu dziennego nad pewnymi atrybutami rad powiatowych. Tych rad powiatowych bronił w swoim pierwszym przemówieniu bardzo gorąco, ale skoro wniosek jego upadł dla jakiegokolwiek przyczyn, teraz stawia wniosek tak daleko idący, że uszczupla ustawę o reprezentacji powiatowej i ustawę gminną objęte prawo rad powiatowych kontrolowania majątku gminnego i wydawania pod tym względem opinii, do czego one są powołane. Niech mi wolno będzie zrobić pewną uwagę. Komisya gminna nie zgodziła się na pierwotne przedłożenie Wydziału krajowego i przyjęła wniosek pośredniczący t. j. że ograniczyła bardzo daleko idące wnioski Wydziału kraj. w tym kierunku, aby wszystkie sprawy dotyczące się dobra gminnego i majątku gminnego podlegały kompetencji zatwierdzenia przez Wydział kraj. Komisya gminna przyjęła tylko szczególny wypadek zaciągnięcia pożyczki i w tym wypadku uznała kompetencję Wydziału krajowego. Gdyby bowiem wszystkie sprawy drobiazgowo, a takie liczą się na setki i tysiące, każda regulacja ulic, zamiana gruntów, ustanowienie służebności i t. p. szły do zatwierdzenia Wydziału kraj. — musiałby w tym kierunku być przedkładane dochodzenia i plany techniczne i rzecz przewlokłaby się bardzo długo. Można by tych aktów liczyć na kilka lub kilkanaście tysięcy rocznie, wskutek czego personal biurowy musiałby być powiększony.

Co innego jeżeli chodzi o udzielenie wielkich pożyczek. Tu chciałbym zwrócić uwagę p. Dworskiego nato, że na kim będzie się Wydział krajowy lepiej opierał w ocenieniu meritum kwestyi, czy miasto ma zaciągnąć pożyczkę lub nie — jak nie na opinii Wydziału powiatowego?

Do składu Wydziału powiatowego i Rady powiatowej należą reprezentanci miast, którzy na miejscu mogą przeprowadzić dyskusję od razu czysto rzeczową. Wydział krajowy zaś ocenić z odległości jedynie na podstawie pisemnego referatu, tak dobrze nie potrafi; będzie miał zestawienie czysto rachunkowe, będzie rzecz oceniał przez pryzmat jakiegoś referenta, gdy tymczasem reprezentanci rad powiatowych oceniają rzecz na miejscu w dyskusji wszechstronnej żywym słowem.

Dlatego jeżeli kto przemawiał za utrzymaniem powagi rad powiatowych a mnie się zdaje, że trudno o cieplejsze pod tym względem wyrazy, niż te jakich użył w swoim przemówieniu p. Fruchtmann, nie może głosować za tą poprawką.

Z tego powodu nie mogę się zgodzić

z wnioskiem p. Dworskiego, który, mnie się zdaje, za dorywczo został postawiony.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Ja pragnąłbym zająć stanowisko pośrednie, a może śmiałym zauważyć — praktyczne. Jeżeli przeciw wnioskowi p. Dworskiego wytaąpił p. Jędrzejowicz, wskazując na to, że uchylene ingerencji Rad powiatowych celowi przezeń zamierzonemu nie odpowiadałoby, to mniemam, że trafnie tę rzecz ocenił, bo juścić nie przypuszczam i przypuścić nie mogę, aby Wydział krajowy przystępując do zatwierdzenia a raczej do zbadania uchwały Rady gminnej, w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki, nie zasięgnął opinii Rad powiatowych. A więc stałoby się to, co słusznie zauważył p. Jędrzejowicz, że akta szłyby do Wydziału krajowego, z tego do Wydziału powiatowego i napowrót do Lwowa — ale o ile z jednej strony uważam za daleko idącą poprawkę p. Dworskiego, o tyle z drugiej strony niechciałbym znów utrudniać załatwienia sprawy, która nie rzadko bywa nagłą a utrudniać będzie załatwienie, jeżeli decyzyje w tej mierze pozostawimy powołanej radzie powiatowej która jak wiadomo zbiera się 2 razy a wyjątkowo 4 razy do roku. Jeżeli więc Rada powiatowa zmuszoną była zebrać się w tym celu, to ze względu na to, że wielu Radom koszt podróży sa płacone, częstoby odkładano te zebrania. A zresztą jak wiadomo mi z doświadczenia, wszystko co Rada powiatowa uchwała, to na podstawie tego, co Wydział powiatowy przedłoży. Wydział powiatowy jest tym organem egzekutywnym Rady i ten ma zdawać opinię a zwłaszcza gdzie nie chodzi o ostateczną decyzję tylko o objawienie zdania o rzeczy, o której inne władze wyższe zdecydują. Na tej więc podstawie pragnąłbym zmodyfikować wniosek i proponuję, aby w ustępie ostatnim wierszu drugim od dołu zamiast słów: „po przedstawieniu Rady powiatowej“ było powiedziane: „po przedstawieniu Wydziału powiatowego“.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Abrahamowicza zechce rękę podnieść. (Do stateczna liczba). Jest popartą.

P. dr. Dworski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Dworski ma głos.

P. Dworski. Wobec wniosku postawionego przez p. Abrahamowicza bardzo mało mam do przemówienia. Jednakże muszę poprzednio mowcom z tamtej strony

Izby odpowiedzieć. Jeden z tych Panów twierdzi, że wnioskiem moim przechodzę do porządku dziennego nad Radami powiatowymi; więc widocznie albo źle się wyraziłem, albo źle mnie zrozumiano, albowiem żądanie pominięcia sprawozdania Rad powiatowych w pojedynczych akcyach nie jest przejściem do porządku nad Radami powiatowymi. A do tego mego wniosku uprawniała mnie ta okoliczność, że właściwie sprawozdaniem Wydziału krajowego przyjętem w części przez Komisję gminną, wyrażono Radom powiatowym wotum nieufności, i wobec tego nie mogłem się obawiać, by Reprezentanci i rzecznicy Rad powiatowych tak ostro przeciw memu wnioskowi wystąpili.

Tyle powiedziawszy, cofam mój wniosek i przychylam się do poprawki p. Abrahamowicza.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, — pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jabłoński. W imieniu komisji po porozumieniu się z J. E. p. Jaworskim przystępuję do poprawki p. Abrahamowicza.

Marszałek. Ponieważ p. Sprawozdawca przyjął poprawkę p. Abrahamowicza podam więc art. I. z tą poprawką do głosowania kto przyjmuje art. I. wraz z poprawką p. Abrahamowicza zechce rękę podnieść (Większość.) Art. I. jest przyjęty.

Marszałek. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie Art. II.

Sprawozdawca p. Dr. Jabłoński (czyta).

Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do Art. II. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. II. zechce rękę podnieść. (Większość.) Art. II. jest przyjęty. Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. Dr. Jabłoński. (czyta).

U S T A W A

z dnia... zmieniająca postanowienia §. 102. ustawy miejskiej z dnia 13. marca 1889. (Dz. u. kr. Nr. 24.)

Zgodnie z uchwałą Sejmu mego kró-

lestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Marszałek. Czy żąda kto głosu co do tytułu i wstępu? — (Nikt.) Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł i wstęp są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Jabłoński. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. — Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) — Jest przyjęta.

Następuje

Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posła Daty w sprawie wydania podręcznika dla urzędów gminnych. (all. 196.)

Sprawozdawca poseł Górski ma głos.

Sprawozdawca p. Górski (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 196.)

Sekretarz p. Niezbitowski Stanisław Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Górski (czyta.)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się ponownie Wydziałowi krajowemu, aby sprawę wydania podręcznika dla urzędów gminnych wziął pod rozwagę i ewentualnie poczynił w tym kierunku dalsze starania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Brodach tudzież o petycji mieszkańców południowej części powiatu Brodzkiego o wybudowanie z funduszy krajowych przedłużenia drogi krajowej Zborowsko-Załozieckiej, z Załoziec do granicy powiatu Tarnopolskiego w Mszańcu.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski (czyta).

SPRAWOZDANIE

Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Brodach, tudzież o petycji mieszkańców południowej części powiatu brodzkiego o zbudowanie z funduszków krajowych przedłużenia drogi krajowej zborowsko-załozieckiej z Załoziec do granicy powiatu tarnopolskiego w Mszańcu.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy brodzki tudzież mieszkańcy południowej części powiatu brodzkiego wnoszą do Wysokiego Sejmu petycję o zbudowanie kosztem kraju drogi z Załoziec do granicy powiatu tarnopolskiego w Mszańcu, a względnie o przedłużenie drogi krajowej Zborów-Załozce do granicy powiatu tarnopolskiego.

W roku bieżącym ukończy Wydział powiatowy brodzki, budowę drogi z Brodów do Załoziec. Koszta budowy tej drogi, której długość 39·5 km, wynosi, dosięga łącznie z pięćdziesięcioprocentową subwencją Wydziału krajowego, kwoty 200.000 zł.

Mimo tak znacznych wydatków, jakie powiat na budowę tej drogi poniósł, nie będzie ona mogła zaspokoić potrzeb mieszkańców południowej części powiatu, dopóki droga z Załoziec do granicy powiatu tarnopolskiego w Mszańcu nie zostanie zbudowaną.

Długość tej drogi wynosi 4·6 km.

Droga z Załoziec do granicy powiatu tarnopolskiego jest z tego względu ważną, że stworzyłaby ona bardzo dogodną komunikację między Brodami a Tarnopolem, która obecnie na przestrzeni 4·6 kilom. jest przerwana i nie w każdej porze roku możliwą. Taka bezpośrednia komunikacja między Brodami a Tarnopolem jest dla obu tych miast rzeczą nadzwyczaj pożądaną, bo wszelkie transporta między temi miastami mogłyby drogą kołową w przeciągu 12. a najwyżej 16. godzin stanąć na miejscu przeznaczenia, to znaczy o 24 lub 48 godzin wcześniej niżeli transporta szlakiem kolejowym Tarnopol-Krasne-Brody przewożone, gdyby je nawet jako przesyłki pospieszne wysyłano.

Droga z Załoziec do Mszańca miałaby także ważne znaczenie dla drogi krajowej Zborów-Załozce, droga ta bowiem łącząca obecnie dwa miasteczka dwóch sąsiadujących ze sobą powiatów nie posiada wybitnych cech ogólnokrajowego znaczenia. Znaczenia tego nabrałaby droga krajowa zborowsko-załoziecka dopiero wówczas, gdyby linia jej została przedłużoną do granicy powiatu tarnopolskiego.

W końcu podnosi petycja Wydziału powiatowego brodzkiego, iż będąc obecnie zmuszonym budować drogi w północnej części powiatu, która dotąd pod tym względem jest nadzwyczaj upośledzoną, nie jest w możności przedsięwziąć budowy drogi Załozce-Maszaniec nawet przy 50% subwencji jaką Wydział krajowy mógłby udzielić.

Petycja mieszkańców miasta Załoziec i najbliższej okolicy podnosi, że budowa w mowie będącej drogi jest pod względem handlowym i ekonomicznym, ze względu na połączenie z Tarnopolem niezbędną i wyraża przytem przekonanie, że zbudowanie tej drogi nie leży w możności powiatu, większych zaś dodatków do podatków ludność jużby znieść nie mogła.

Komisja drogowa nie zapoznając wcale ważności w mowie będącej drogi nie przeczy bynajmniej, że połączenie Brodów z Załozcem z Tarnopolem byłoby bardzo pożądanem. Nie przeczy również Komisja, że droga krajowa Zborów-Załozce zyskałaby ogromnie na znaczeniu, gdyby do granicy powiatu tarnopolskiego przedłużoną została.

Mimo tych ważnych względów, które za petycjami Wydziału powiatowego w Brodach tudzież mieszkańców gminy Załoziec i okolicy przemawiają, Komisja drogowa nie może przychylić się do nich, gdyż jest zdania, że budowa nowych dróg krajowych tylko na podstawie projektu całej sieci dróg mającego na względzie miejsce miełby mogła.

Z tego powodu komisja drogowa wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Wydziału powiatowego w Brodach, tudzież mieszkańców południowej części powiatu brodzkiego, o zbudowanie z funduszków krajowych przedłużenia drogi krajowej zborowsko-załozieckiej z Załoziec do granicy powiatu tarnopolskiego w Mszańcu, odsyła się w myśl rezolucji czwartej przy sprawozdaniu Komisji drogowej o czynnościach departamentu IV. dnia 8. lutego 1898. roku uchwalonej Wydziałowi krajowemu do oddania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Komisji zechce rękę podnieść. — (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziałów powiatowych w Sokalu, Kamionce Strumiłowej i Brodach o wybudowanie

wanie szlaku drogowego Sokal-Tartaków-Witków nowy-Radziechów, Łopatyn, Stanisławczyk-Brody kosztem kraju jako drogi krajowej.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca poseł **Niezabitowski.** (czyta).

SPRAWOZDANIE.

komisji drogowej o petycyach Wydziałów powiatowych w Sokalu, Kamionce Strumiłowej i Brodach, o zbudowaniu szlaku drogowego Sokal, Tartaków, Witków nowy, Radziechów, Łopatyn Stanisławczyk, Brody, kosztem kraju jako drogi krajowej.

Wysoki Sejmie!

Projektowany przez Wydziały powiatowe w Sokalu, Kamionce i Brodach szlak drogowy Sokal, Radziechów, Brody, przecinałby trzy powiaty w północnej ich części, długość tego szlaku wynosiłaby około 80 klm., koszt zaś budowy według informacji biura technicznego Wydziału krajowego dosięgałby musiał cyfry pół miliona.

Reprezentacje powiatowe w Sokalu, Kamionce i Brodach podnoszą w swych petycyach pierwszorzędne znaczenie tej stworzyć się mającej arterii komunikacyjnej. Nie ma wątpliwości, że droga przecinająca trzy duże powiaty, uależące do najbogatszych w kraju, już tem samem traci charakter dróg zaspakajających litylko potrzeby i interesa lokalne i leży niejako w interesie kraju.

Projektowany szlak drogowy przebiegałby bogate w lasy okolice Radziechowa i Łopatyna i ułatwiłby transport drzewa budowlanego do spławnego Bugu, a niemniej także i na Podole. Wobec tego bowiem, że droga Brody — Załóżce już jest zbudowaną, a do połączenia Załóżec z Tarnopolem brakuje jeszcze tylko 4 klm., projektowany szlak drogowy połączyłby trzy ważne centra handlowe Sokal, Brody, Tarnopol.

Zauważyć także należy, że gdy w myśl uchwały sejmowej z dnia 7. października 1869. roku, Wydział krajowy przedłożył w r. 1871. Sejmowi projekt sieci najpotrzebniejszych dróg krajowych w projekcie swym postawiony był wniosek uznania drogi łączącej Sokal, Radziechów i Brody z Tarnopolem za krajową.

Mimo wszakże tych wszystkich okoliczności, które za petyciami powiatów Sokalskiego, Kamionckiego i Brodzkiego przemawiają, komisja drogowa nie jest w możności stanowczego załatwienia tychże. Jak-

kolwiek bowiem §. 2. ustawy drogowej dopuszcza uznanie i budowę nowych dróg krajowych, to jednak w żadnym razie kreowanie ich nie mogłoby się odbywać dorywczo, bez ogólnego poglądu na całość i bez dokładnego i wszechstronnego zbadania rzeczy. Takie traktowanie rzeczy mogłoby szkodliwie oddziaływać na interesa ogółu i budżet krajowy narazić na niespodzianki, którym sprostaćby nie był w stanie. Tworzenie nowych, a względnie przyjmowanie już zbudowanych dróg na fundusz krajowy, może dopiero wówczas mieć miejsce, gdy fundusze krajowe bez szkody dla interesów ogółu na to zezwolą, a działaby się to musiało tylko na podstawie dobrze obmyślanego planu, całą sieć dróg mającego na względzie.

Z tego tedy powodu komisja drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycja Wydziałów powiatowych w Sokalu, Kamionce str. i Brodach o przyjęcie a względnie zbudowanie szlaku drogowego Sokal-Radziechów-Brody na koszt kraju odsyła się w myśl rezolucji czwartej przy sprawozdaniu komisji drogowej o czynnościach Dep. IV. d. 8. lutego 1898. r. uchwalonej Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Stecki.

P. Stecki. Wysoka Izbo! Przyjęciem wczorajszej rezolucji wniesionej przez JE. p. Jaworskiego Sejm dał wyraz przekonaniu, że sieć dróg krajowych wymaga uzupełnienia i dalszego rozwoju. — I całkiem słusznie. — Są bowiem okolice, które pod względem komunikacji są nadzwyczaj zafalfane i w pierwszym rzędzie należy postawić tu północno-wschodnią część Galicji, która to część w porównaniu ze sąsiednimi a bardziej jeszcze z zachodnimi powiatami kraju rażąco przedstawia różnicę. Znaczna część dawnego obwodu lwowskiego przeważna część obwodu żółkiewskiego i złoczowskiego, zamkniętą drogą Lwów, — Żółkiew, — Rawa ruska — Bełzec z jednej strony i droga Lwów — Złoczów — Brody z drugiej strony nie posiada ani jednego metra drogi bitej, a jest to przestrzeń kraju licząca pół miliona mieszkańców. Uchwałami Sejmu wybudowaną zostanie droga z Żółkwi do Krystynopola a następnie dzięki inicjatywie szan. prezesa Koła polskiego i niestrudzonej energii szefa departamentu drogowego wybudowano drogę Lwów — Stojanów, która poprawiła częściowo nasze stosunki komunikacyjne. Dalsza akcja przeszła do Wy-

działów powiatowych. — Wydziały w Kamionce, Brodach, Sokalu robiły co mogły, o ile siły ich finansowe na to pozwalały. I tak Wydział powiatowy w Brodach uchwalił kwotę 200.000 zł., w Kamionce 230.000 zł., w Sokalu 270.000 zł., a oprócz tego powiaty uchwały dalszą budowę dróg, a to Brody kosztem 200.000 zł., Kamionka kosztem 150.000 zł. a Sokal aż 950.000 zł. Są jednakże drogi, których budowa przechodzi siły powiatów a do tych zaliczyć należy drogę Brody-Sokal, która ze względu na to, że przecina trzy powiaty, łączy pięć miasteczek handlowych i posiada wszelkie kwalifikacje, by była zbudowana jako droga krajowa.

Jako obraz, jak u nas we wschodniej części kraju drogi pobudowano, — pozwolę sobie porównać je z drogami w innych powiatach. — Powiaty: Brody-Kamionka-Sokal liczą 317.000 mieszkańców i posiadają dróg rządowych krajowych powiatowych i gminnych 165 kilometrów, gdy tymczasem Borszczów liczący 16.000 mieszkańców posiada 176 klm. dróg bitych; powiat Brzozów liczy 73.000 mieszkańców i 122 klm. dróg, Nowy Sącz 181 klm., Bochnia 155 klm., Myślenice 122 klm., Tarnopol 121 klm., prócz pięciu linii kolejowych przecinających ten powiat, Rohatyn 96 klm., Ropczyce mające 76.000 mieszkańców posiadają 76 klm. to znaczy jeden kilometr na 1000 mieszkańców, — podczas gdy w powiatach Brody-Kamionka-Sokal jeden kilometr przypada na 2.000 mieszkańców. Pod względem ekonomicznym droga Brody-Sokal jest nieodbita potrzebna, łączy okolice nadgraniczne przechodzi przez okolice gdzie są zakłady przemysłowe, i bez niej rozwój handlowy okolic nadgranicznych rozwinąć się nie może. Ruch jest tam przy samej granicy bardzo znaczny. — W Stojanowie ekspeduje się przeszło 196 wagonów, 26 wagonów grysu i przejeżdża przeszło 2.800 fur zboża w snopy wiązane. To wszystko zboże musi się dostać do Sokala przy najokropniejszej drodze. Przy projektowanej drodze jest 48 gorzelni i dwa browary. Proszę sobie wyobrazić położenie właściciela gorzelni, gdy woły ma on do Wiednia pędzić, a uczynić tego nie może, bo są ulewę, roztopy albo gruda taka, że wołów absolutnie prowadzić nie można.

To też w pewnej mierze wdzięczny jestem komisji drogowej, że odesłała petycję naszą do zbadania Wydziałowi krajowemu i mam nadzieję, że Wydział krajowy na rok przyszły wystąpi z pozytywnymi wnioskami.

Kiedy jestem przy głosie, zwrócę także uwagę na komunikacje w Złoczowskim.

Tam one pozostawiają wiele do życzenia — a szczególnie droga z Oleska do Podhorzec i ze Złoczowa do Dunajowa, wymagają, by były wyszutrowane. Jest to dla ekonomicznych interesów powiatu złoczowskiego pierwszorzędnej wagi rzeczą.

Na tych krótkich uwagach kończę, w nadziei, że Wydział krajowy zechce wejść w położenie tych powiatów i złemu rychło zaradzi.

P. Barwiński. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Barwiński.

P. Barwiński. Ja wże wczera nad rezolucjami JE. p. Jaworskiego mawiałem na poruszenie sprawy doroh krajowych w powiatach Brodzkim, Kamionckim i Sokalskim i zwróciłem uwagę Wys. Sejmowi na to, jak u nas gospodarka dorohami jest dorywoczo traktowana, a szczerze powiat Brodzki i sąsiedni Kamioncki i Sokalski są pod tym względem upośledzone w porównaniu z innymi powiatami kraju.

Wydział krajowy w dawniejszych latach widniał w osobnych memoriałach do Koła polskiego w Radzie państwa, żeby się starało, by akcy w tej sprawie rozpoczęty i żeby było uwzględnione pilnie i szczerze interesy okolicy kraju, przy budowie doroh państwowych, tym bardziej, szczerze tam gdzie 25 lit ani jednego metra nie pobudowano. Po wywodach p. p. poprzednika obmawiają się na tych kilka słów i z mojej strony wyskazuje podziękowanie komisji dorohowej za to, że szczerze przekazuje sprawę Wydziałowi krajowemu do rozstrzygnięcia i wyskazuje zażalenie, żeby Wydział krajowy dążył do zaniecia tymi powiatami i w śladującej sesji przyszłej przedłożył, które widowałyby potrzebą tych trzech powiatów.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Niezabitowski. Wobec tego, że nie postawiono żadnych przeciwnych wniosków, życzę sobie głosu i proszę o przyjęcie wniosku komisji.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania, kto przyjmuje wnioski komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty. — Następuje:

Sprawozdanie komisji prawnej z petycji gminy i magistratu miasta Brodów o założenie Sądu obwodowego w Brodach.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** (czyta):

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o petycji gminy i magistratu miasta Brodów, o założenie sądu obwodowego w Brodach.

W y s o k i S e j m i e !

Na podstawie uchwały reprezentacji miejskiej z dnia 31. stycznia 1898. (do petycji w odpisie nie dołączonej) uprasza magistrat miasta Brodów o utworzenie tamże Sądu obwodowego a na poparcie tej prośby przytocza okoliczności i daty, które streścić można następująco:

Że miasto Brody jakkolwiek na granicy kraju położone, jest mimo to że straciło przywilej wolnego miasta, ogniskiem bardzo znacznego handlu i przemysłu, że ludność wzrasta i dochodzi w Brodach już 20.000 i że miasta takie prawie bez wyjątku są siedzibą Sądów obwodowych, dalej że potrzeba sądu obwodowego w Brodach w obec postanowień nowej procedury cywilnej okazuje się być konieczną już choćby dlatego, że sprawy powyżej 500 zł. należą do sądów kolegialnych, w skutek czego bardzo wielka ilość takich sporów nie może być prowadzoną w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach lecz z wielką ujmą dla stanu kupieckiego załatwianą być musi w Złoczowie, że nareszcie powiaty sądowe Łopatyn, Radziechów, Podkamień, Żałosce i Olesko grawitują do Brodów, a mieszkańcy tych powiatów, chcąc dostać się do Złoczowa przejeżdżać muszą przez Brody.

Gdy naprowadzone okoliczności i podane w petycji daty zdają się uzasadniać słusność jej żądania, przeto komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję magistratu miasta Brody l. s. 1471. odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dochodzenia i zbadania przez zasięgnięcie opinii odnośnych władz rządowych i autonomicznych i zdania sprawy na następnej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 12.

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Starego miasta o spowodowanie rządu do płacenia czynszu za używanie realności miejskiej na pomieszczenie Sądu powiatowego.

Sprawozdawca poseł **Karatnicki** ma głos:

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy Starego miasta o spowodowanie rządu do płacenia czynszu za używanie realności miejskiej na pomieszczenie sądu powiatowego.

Wysoki Sejmie!

W roku 1864. zobowiązała się gmina Stare miasto do bezpłatnego dostarczenia używalnego lokalu na umieszczenie urzędu podatkowego (starostwa i sądu). Oddaną na ten cel realność pod l. k. 436 zajmuje też dotąd sąd powiatowy.

Zobowiązanie to stało się z czasem dotkliwym ciężarem dla gminy. Utrzymanie budynku oczywiście już bardzo nie nowego w stanie używalnym, pociągało coraz większe wydatki, które gmina wobec wzmagających się innych potrzeb tylko z wielkim uszczerbkiem w wykonaniu innych swych istotnych zadań ponieść była w stanie. To stało się powodem, że w roku 1885. za inicjatywą Wydziału powiatowego w Starem mieście, gmina Stare miasto uchwaliła cofnięcie na wstępie wspomnianego zobowiązania, motywując tę uchwałę tem, że to zobowiązanie powinno było wedle obowiązujących w roku 1864. przepisów być zatwierdzone przez Władze administracyjne, a gdy takiego zatwierdzenia brak, przeto zobowiązanie za nieistniejące uważać należy.

W wykonaniu tej uchwały zażądała następnie gmina w r. 1888 od władz rządowych opłaty czynszu 600 zł. ograniczonego następnie na 500 zł.

Na prośbę gminy zajął się rokowaniem z rządem Wydział krajowy i zażądał zwolnienia gminy od wspomnianego zobowiązania z tego powodu, że siosunki majątkowe gminy pogorszyły się w tym stopniu, iż ponoszenie ciężaru niegdyś dobrowolnie przyjętego stało się obecnie dla niej niemożliwym.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zastrzegło się wprowadzić przeciw prawnemu uzasadnieniu cofnięcia zobowiązania gminy, oświadczyło jednak gotowość załatwienia sprawy ku obopólnemu zadowoleniu w ten sposób, że zażądało od gminy przedsięwzięcia pewnych acoptacji a po dokonaniu takowych Rząd z tego tytułu zobowiąże się do opłaty czynszu.

Ministerstwo sprawiedliwości oświadczyło natomiast, że nieodpowiednią zupełnie na umieszczenie Sądu realność gminną gotowe każdej chwili oddać gminie do dyspozycji, skoro tylko inną odpowiednią na ten cel realność w Starem mieście wyszuka.

Gdy poszukiwania te ciągle były bezskuteczne powrócono znowu do projektu

adoptacyi, na który gmina się godzi. Ostateczna decyzja Ministerstwa sprawiedliwości jeszcze nie zapadła, jak o tem donosi odezwa Prezydium c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 18 września 1897. l. 7962.

W obecnej petycyi domaga się gmina ingerencyi Sejmu, któryby miał wyjednać u Rządu opłacanie gminie począwszy od r. 1887 aż do opuszczenia zajmowanej przez Sąd realności czynszu po 500 zł. rocznie.

Sejm ingerencyi tej w sprawie natury czysto prywatno prawnej, zatem do jego kompetencyi nie wchodzącej podjąć się nie może, uważa jednak, że byłoby obowiązkiem rządu podobne ciężary samemu ponosić a nie przerzucać je na słabe materialnie gminy.

Dlatego komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Starego miasta o spowodowanie Rządu do płacenia czynszu za używanie realności pod l. k. 436. w Starem mieście na pomieszczenie sądu powiatowego, odstępuje się c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. — (Większość.) Jest przyjęty. Następuje punkt

13. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycyi gminy Jabłonów i okolicznych gmin o przyspieszenie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Jabłonowie.

Sprawozdawca poseł Karatnicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta)

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o petycyi gminy Jabłonów i okolicznych o przyspieszenie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Jabłonowie.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 15. lutego 1897. l. 3135., wydaną wskutek wniosku c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości, oświadczył się już W. Sejm za utworzeniem nowego c. k. Sądu powiatowego w Jabłonowie.

Nie ulega tedy wątpliwości, że utworzenie wyżej wzmiankowanego sądu nastąpi, rozchodzić się może tylko o przyspieszenie tego utworzenia. Gdy jednak od wspomnianej na wstępie uchwały nie upłynął tak znaczny czas, a jak wiadomo względy budżetowe, uregulowanie sprawy potrzebnych budynków, systemizowania personelu i t. p. wymagają znaczniejszego ustępu czasu, prze-

to Komisya nie widzi na teraz potrzeby przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku na przynaglenie rządu lecz wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Jabłonów i okolicznych o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Jabłonowie, udziela się Rządowi ośnośnie do uchwały sejmowej z 15. lutego 1897. l. 3135. do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycyi gminy Wola Matyaszowa o wyłączenie z powiatu sądowego i podatkowego w Baligrodzie a przyłączenie do takiegoż powiatu w Lisku.

Sprawozdawca p. Karatnicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta)

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycyi gminy Wola matyaszowa o wyłączenie z powiatu sądowego i podatkowego w Baligrodzie i przyłączenie do takiegoż powiatu w Lisku.

Wysoki Sejmie!

Gmina Wola matyaszowa domaga się wyłączenia z powiatu sądowego i podatkowego w Baligrodzie a przyłączenia do powiatu sądowego i podatkowego w Lisku z przyczyn: że jakkolwiek odległość tej gminy od Baligrodu jest mniejszą aniżeli od Liska, to jednak droga do Baligrodu jest tak lichą, że przebycie jej wogóle wymaga więcej czasu aniżeli do Liska drogą dobrą, a nadto często w zimie jest niemożliwe;

że cały ruch targowy tej gminy skierowany jest do Liska a stąd niedogodność, iż włościanie uzyskawszy na targu i jarmarkach w Lisku pieniądze, nie mogą tam zaraz płacić podatków lecz muszą je odnieść do Baligrodu;

że gmina ta stanowi jedną parafię z gminą Brzeska, należącą do powiatu sądowego i podatkowego w Lisku, stąd rozmaite kolizye przy ściąganiu datków konkurencyjnych, przy którym dwa urzędy podatkowe współdziałać muszą.

Są to ważne powody, któreby mogły spowodować przychylną tej petycyi opinię.

Wobec tego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Wola matyaszowa o wydzielenie z powiatu sądowego i podatkowego w Baligrodzie i przyłączenie do powiatu sądowego i podatkowego w Lisku, przydziela się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, zbadania w porozumieniu z władzami rządowymi i przedłożenia wniosku na najbliższą sesję sejmową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji Wilhelma hr. Siemieńskiego i gminy Chorostków o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Karatnicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta)

Sprawozdanie

komisji prawniczej z petycji hr. Wilhelma Siemieńskiego i gminy Chorostków o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Wysoki Sejmie!

W dniu 31. stycznia 1797 do l. 1246. weszła do Sejmu petycja Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego tudzież gmin Chorostków i innych o utworzenie nowego sądu powiatowego z siedzibą w Chorostkowie.

Petycji tej Wysoki Sejm nie załatwił, wskutek czego Wydział krajowy zawiadomił odnośne strony o tem niezakończonym za zwrotem tej petycji.

Obecnie przedkładają Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki i gmina Chorostków powyższą petycję z prośbą o załatwienie takowej.

Petycja uzasadnia potrzebę utworzenia Sądu powiatowego w Chorostkowie bardzo znaczną odległością gmin petycynujących od Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, co pociąga za sobą znaczną stratę czasu i wydatki w gotówce.

Ponieważ naprowadzona okoliczność jest istotnie ważną i mogłaby spowodować przychylną opinię Wysokiego Sejmu, przeto Komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję J. E. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego tudzież gmin Chorostków i innych o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Chorostkowie udziela się Wydziałowi krajowemu do zbada-

nia i przedłożenia wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy m. Kańczugi o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Kańczudze.

Sprawozdawca poseł Karatnicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Karatnicki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej z petycji gminy miasta Kańczugi, o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Kańczudze.

Wysoki Sejmie!

Sprawa utworzenia Sądu powiatowego w Kańczudze zajmuje Wys. Sejm już od r. 1888 przeważnie łącznie z sprawą utworzenia takiego Sądu w Żołyńi. Sejm ostatecznie oświadczył się uchwałą z 26. marca 1892 r. l. 1521 za Żołynią. Późniejsze petycje Kańczugi nie zostały załatwione.

Gdy jednak c. k. Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z dn. 2. lipca 1894 l. 8189 na utworzenie Sądu powiatowego w Żołyńi nie zgodziło się, wysuwa się kwestya utworzenia sądu w Kańczudze znowu na porządek dzienny, zwłaszcza że i Prezydum c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie, jak świadczy załączony do przedaktów odpis sprawozdania z d. 25. lutego 1896 l. 9501, przedstawiło c. k. Ministerstwu sprawiedliwości utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Kańczudze ze względów na wprowadzenie nowej procedury cywilnej jako pożądane.

Z tych względów należy zarządzić ponowne dochodzenia co do potrzeby wspomnianego Sądu i dla tego Komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Kańczuga o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Kańczudze udziela się Wydziałowi krajowemu z poleceniem wszechstronnego zbadania w porozumieniu z Władzami rządowymi i przedłożenia wniosków na najbliższą sesję.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy Kahujów w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdawca p. Trzeciecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Trzeciecki** (czyta):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o petycji gminy Kahujów w sprawie wyłączenia z powiatu rudeckiego a przyłączenie do powiatu lwowskiego.

Wysoki Sejmie!

Gmina Kahujów prosi o przyłączenie do powiatu lwowskiego, gdy w tej sprawie nie przeprowadzono badań, Komisja administracyjna ma zaszczyt postawić wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycję gminy Kahujów o przyłączenie do powiatu lwowskiego Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy Honiatycze w sprawie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdawca p. Trzeciecki ma głos:

Sprawozdawca p. **Trzeciecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji gminy Honiatycze w sprawie wyłączenia z powiatu rudeckiego a przyłączenia do powiatu lwowskiego.

Wysoki Sejmie!

Gmina Honiatycze prosi o przyłączenie do powiatu lwowskiego, gdy sprawa nie była jeszcze zbadaną komisja administracyjna prosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycję gminy Honiatycze o przyłączenie do powiatu lwowskiego Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy Werbiż w spra-

wie wyłączenia z powiatu Rudeckiego a przyłączenia do powiatu Lwowskiego.

Sprawozdawca p. Trzeciecki ma głos:

Sprawozdawca p. **Trzeciecki** (czyta):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o petycji gminy Werbiż w sprawie wyłączenia z powiatu rudeckiego a przyłączenia do powiatu lwowskiego.

Wysoki Sejmie!

Gmina Werbiż prosi o wyłączenie z powiatu rudeckiego a przyłączenie do powiatu lwowskiego, gdy sprawa nie była jeszcze badaną, komisja administracyjna ma zaszczyt postawić wniosek:

Sejm odstępuje petycję gminy Werbiż o przyłączenie do powiatu lwowskiego, Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji drogowej o petycji gminy Podzwierzyniec (pow. Łańcuckiego) względem zwolnienia od opłaty myta drogowego.

Sprawozdawca p. Starzyński ma głos:

Sprawozdawca p. **Starzyński** (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji gminy Podzwierzyniec żądającej zwolnienia od opłaty myta drogowego;

Wysoki Sejmie!

Gmina Podzwierzyniec powiatu Łańcuckiego wniosła do Wys. Sejmu prośbę o zwolnienie jej od opłaty myta drogowego na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk, motywując swą prośbę tą okolicznością, iż gmina ta jest zaledwie o 2 kilometry odległą od miasta Łańcuta, zaś tylko o 250 metrów od stacji kolejowej tamże, dokąd mieszkańcy tej gminy nawet kilka razy dziennie celem wyszukania zarobku udawać się muszą.

Koncesja na pobór myta drogowego nadaną została Radzie powiatowej w Łańcucie uchwałą Wys. Sejmu z d. 27. stycznia 1894. na lat pięć, bez innego ograniczenia jak tylko to, które stanowią ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej. Wobec tego komisja drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Podzwierzyniec o uwolnienie od opłaty myta drogowego na drodze Łańcut - Leżajsk, odstępuje się Wydzia-

łowi krajowemu do zbadania i załatwienia przy ewentualnem odnowianiu koncesyi mylniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji mieszkańców gminy Buczkowice o przełożenie drogi.

Sprawozdawca poseł Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Starzyński** (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji mieszkańców gminy Buczkowice o przedłożenie drogi.

Wysoki Sejmie!

Pięciu gospodarzy gminy Buczkowice w pow. Białskim wniosło do Wys. Sejmu prośbę o zezwolenie na rekonstrukcję zniszczonej drogi, w miejsce której Wydział powiatowy miał polecić budowę innej drogi, dla petentów rzekomo niekorzystnej.

Ponieważ do prośby tej nie dołączono żadnych aktów, z którychby komisja drogowa mogła nabrać przekonania o faktycznym stanie rzeczy, jakoteż o słuszności żądania petentów, przeto komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję mieszkańców gminy Buczkowice, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje

Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby Dr. Adama Zagórskiego prow. sekundaryusza szpitala powszechnego w Rzeszowie o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. **Michalski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w sprawie prośby Dra Adama Zagórskiego, prowiz. sekundaryusza szpitala powsz. w Rzeszowie o „veniam aetatis“.

Wysoki Sejmie!

Dr. Adam Zagórski, został zamianowanym prowizorycznym sekundaryuszem

szpitala powsz. w Rzeszowie z tem zastrzeżeniem, że stabilizacja nastąpić może dopiero po uzyskaniu veniam aetatis od Wys. Sejmu.

Ze względu, że Dr. Adam Zagórski pełni służbę krajową od roku 1888. bez przerwy, że mu zatem wiek ustawą wymagany przeszedł w czasie tej służby, wnosi komisja petycyjna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm udziela Dr. Adamowi Zagórskiemu, prowizorycznemu sekundaryuszowi szpitala powszechnego w Rzeszowie „veniam aetatis“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminy Wielowieś, tudzież gmin Sielec, Mokrzychów i Kocmierzów (pow. Tarnobrzeskiego) o uwolnienie od obowiązku płacenia kosztów podróży i dyet sierżantów powiatowych.

Sprawozdawca p. Słotwiński ma głos,

Sprawozdawca p. **Słotwiński** (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Zwierzchności gminy Wielowieś tudzież gmin Sielec, Mokrzychów i Kocmierzów pow. Tarnobrzeskiego o uwolnienie od obowiązku płacenia kosztów podróży i dyet sierżantów pow.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchności gmin Wielowieś, Sielec, Mokrzychów i Kocmierzów pow. Tarnobrzeskiego proszą o uwolnienie od płacenia kosztów podróży sierżantów powiatowych którzy corocznie jeżdżą po gminach dla kontroli rejestrów ewidencyjnych urlopników i rezerwistów. Proszą też te Zwierzchności gminne o uwolnienie od obowiązku płacenia za druki potrzebne do ewidencji urlopników i rezerwistów.

Ustawy i rozporządzenia ministeryalne i położonych władz administracyjnych o organizacyi siły zbrojnej obrony krajowej i pospolitego ruszenia, nakładają na Zwierzchności gminne rozliczne obowiązki, których wypełnianie połączonem jest z niemałą pracą i wymaga dokładnego obznajomienia się i zrozumienia obszerniejszych ustaw i przepisów, co Zwierzchnościom gminnym wiele sprawia trudów.

W szczególności rozp. min. z dnia 14. sierpnia 1871 Nr. 8454 rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 10. listopada 1871,

Dz. u. kr. Nr. 27. ustawa z d. 6. czerwca 1886. Nr. 90 i rozp. min. z d. 19. stycznia 1887. Nr. 5. wkładają na Zwierzchności gminne obowiązek utrzymywania ewidencji urlopników, rezerwistów i osób do służby w pospolitem ruszeniu obowiązanych, mają zatem obowiązek sporządzania i uzupełniania odpowiednich list, uwidocznienia w tychże wszelkich zmian, donoszenia o tych zmianach i prowadzenia ksiąg meldunkowych.

Za dokładre wypełnianie tych obowiązków są przełożeni gmin tak dalece odpowiedzialni, iż w razie bezskutecznie wytkniętych nieprawidłowości, zarządzone być może sporządzanie wykazów, uzupełnianie tychże i prowadzenie księgi meldunkowej przez organa ustanowione ze strony władzy powiatowej, przyczem koszta z tego powodu narosłe ponosić mają gminy. Jako organa te mogą c. k. Starostwa do udzielania przełożonym gmin objaśnień i pouczeń i do pomocy w pisaniu delegować sierżantów powiatowych, zawsze jednak na koszt gmin.

Obowiązek ponoszenia tych kosztów wydaje się petycyonującym gminom uciążliwym a i komisya petycyjna zapatrywanie to podziela, jak skoro bowiem, obowiązki Zwierzchności gmin, wypływające z ustaw i rozporządzeń o sile zbrojnej Państwa, należą do obowiązków poruczonego zakresu działania urzędów gminnych, co zdaje się nie ulegać wątpliwości i jak skoro Zwierzchności gminne za czynności poruczonego zakresu działania żadnego wynagrodzenia ze skarbu państwa nie pobierają, jak skoro zresztą organa państwowe w obecnym wypadku sierżanci powiatowi, wykonują swe czynności wskutek obowiązku wspierania i nadzorowania Zwierzchności gminnych w ich czynnościach poruczonego zakresu działania — to trudno jest wyszukać słusznej przyczyny dla której gminy do ponoszenia kosztów podróży i dyet sierżantów powiatowych z powodu ich czynności w urzędach gminnych jakoteż do płacenia za druki potrzebne do ewidencji urlopników i t. p. są zobowiązane.

Zauważyć tu zresztą należy, że wedle §. 32. rozp. min. z dnia 19. stycznia 1887. Nr. 5 c. k. Starostwa tylko w razie potrzeby do delegowania sierżantów powiatowych do urzędów gminnych są uprawnione, a potrzeba taka albo wcale nigdy, albo nader rzadko zdarzyć się może, bo przecież uniknie się czasu, jeżeli wykazy i rejestra urlopników i rezerwistów, księgi meldunkowe i inne zapiski odnośne, przyniesione do Starostwa przez przełożonego gminy przy sposobnościach jakie następują bieżące czynności urzędowe, w biurze Starostwa

podda się przeglądowi, badaniu poprawkom i t. p.

Z tych powodów komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się W. c. k. Rząd, aby uchylił obowiązek gmin do płacenia dyet i kosztów podróży sierżantów powiatowych, przedsiębranych do urzędów gminnych w celach badania czynności połączonych z ewidencją urlopników rezerwistów i osób obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu.

2. Wzywa się W. c. k. Rząd, aby dostarczał Urzędowi gminnym bezpłatnie druków potrzebnych do ewidencji urlopników, rezerwistów i osób obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Kto przyjmuje punkt pierwszy zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt pierwszy jest przyjęty.

Kto przyjmuje punkt drugi zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt drugi jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Andrzeja Drożdża o polecenie c. k. Zarządowi salinarnemu w Wieliczce, by go do roboty w tamtejszej kopalni soli przyjęto.

Sprawozdawca p. Słotwiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Słotwiński** (czyta)

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Andrzeja Drożdża o polecenie c. k. zarządowi salinarnemu w Wieliczce by go do roboty w tamtejszej kopalni soli przyjęto.

Wysoki Sejmie!

Andrzej Drożdż szewc z zawodu pracował jako robotnik (niestały) przy kopalni soli w Wieliczce od dnia 16. lutego 1893 do d. 19. lipca 1894. a otrzymawszy w dniu tym czterytygodniowy urlop, zgłosił się do roboty dopiero po upływie blisko pół roku i dlatego z powodu samowładnego dłuższego przedłużenia urlopu do roboty więcej przyjętym nie został a starania jego u władz o ponowne przyjęcie do roboty pozostały bez skutku. Z tego powodu udaje się Andrzej Drożdż do Wysokiego Sejmu z prośbą o polecenie c. k. zarządowi salinarnemu w Wieliczce by go do roboty przyjęto, a za powód przekroczenia urlopu podaje chorobę, na którą wedle świadectwa lekarza w Lublinie przez cztery miesiące cierpiał.

Z uwagi że ocenianie względnie przychylenie się do podobnych prośb nie jest rzeczą W. Sejm, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Andrzeja Drożdża o polecenie c. k. zarządowi salinarnemu w Wieliczce, by go do roboty przy kopalni soli przyjęto, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gmin Śliwki, Majdan, Przysław, Niebyłów i Jasień o dozwoleń wypasania bydła i owiec w lasach kameralnych.

Sprawozdawca poseł Słotwiński ma głos.

Sprawozdawca p. Słotwiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gmin Śliwki, Majdan, Przysław, Niebyłów i Jasień o dozwoleń wypasania bydła i owiec w lasach kameralnych.

Wysoki Sejmie!

Gminy Śliwki, Majdan, Przysław, Niebyłów i Jasień, powiatu Kałuskiego proszą o uzyskanie zezwolenia na pasanie bydła i owiec w lasach kameralnych a to z powodu, że ludność tych gmin zubożała, skutkiem klęsk elementarnych i braku zarobku.

Z uwagi, że prośba ta nie znajduje uzasadnienia ani w istniejących ustawach ani w słuszności komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gmin Śliwki, Majdan, Przysław, Niebyłów i Jasień o uzyskanie pozwolenia pasania bydła i owiec w lasach kameralnych — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Łysaków (pow. Mieleckiego) o dostarczenie zarobku dla złagodzenia klęsk elementarnych zeszłorocznym nieurodzajem spowodowanych.

Sprawozdawca p. Kostheim ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Kostheim (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Łysaków pow. mieleckiego wniesionej do Wys. Sejm dnia 27. stycznia 1898 l. 1290 o dostarczenie zarobku dla złagodzenia klęsk elementarnych, zeszłorocznym nieurodzajem spowodowanych.

Wysoki Sejmie!

Dla częściowego złagodzenia klęsk elementarnych spowodowanych zeszłorocznym nieurodzajem, a w dodatku gradobiciem, którem ta gmina w lipcu 1897 nawiedzona została, uprasza gmina Łysaków o dostarczenie ludności tej wsi zarobku przy robotach publicznych, a w szczególności o budowę drogi szutrowanej od gminy Górki przez Czermin do Mielca.

Zważywszy że akcyje ratunkowe w poszczególnych powiatach ujęte zostały w systematyczną całość, że prośby pojedynczych gmin przesądzać nie mogą postanowieniom w tej mierze interes ogółu powiatu a nie pojedynczej gminy na celu mającym — komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Prośby gminy Łysaków pow. mieleckiego o dostarczenie ludności tej wsi zarobku przy robotach publicznych, a w szczególności o budowę drogi szutrowanej od gminy Górki przez Czermin do Mielca odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia i ewentualnego uwzględnienia przy przyznaniu sumy zapomogowej powiatowi mieleckiemu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy m. Jordanowa o uwolnienie od dobrowolnej prestacyi w kwocie 490 zł. na płacę nauczycieli.

Sprawozdawca p. Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca poseł **Kramarczyk** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji gminy m. Jordanowa o uwolnienie od opłacania dobrowolnej prestacyi w kwocie 490 zł na roczną płacę nauczycieli.

Wysoki Sejmie!

Gmina m. Jordanowa wniosła do Wys. Sejm prośbę o uwolnienie od płacenie do-

browolnej prestacyi w kwocie 490 zł. rocznie na płacę nauczycieli cztero-klasowej szkoły, motywując swą prośbę tem, iż aktem fundacyjnym z dnia 26. lutego 1896. zobowiązała się opłacać co roku dobrowolnie z własnych funduszków, pod warunkiem, że szkoła będzie czteroklasową, na płacę nauczycieli po 470 zł. oraz na inne pauszalia szkolne 60 zł. rocznie, a wreszcie, że Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa orzeczeniem z dnia 12. stycznia 1895. l. 32087 nałożyła oprócz powyższego zobowiązania jeszcze dodatkowo kwotę 500 zł. na prestacye szkolne, tak, że obecnie gmina opłacać musi z tego tytułu kwotę 1030 zł., mając zamiast 4-klasowej tylko 3-klasową szkołę, jak to świadczy orzeczenie Rady szkolnej krajowej z dnia 12. stycznia 1895. l. 32087, co miałoby według twierdzenia naprowadzonego zanadto finansowo przeciążać gminę Jordanów, która nie stoi w żadnym stosunku możliwości świadczenia mieszkańców tej gminy na tak znaczny wydatek roczny, przeciw któremu orzeczeniu gmina m. Jordanowa wniosła rekurs do Wys. c. k. Ministerstwa oświaty na ręce c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie na dniu 5. lipca 1895. l. 816, który jednakże odmownie załatwiony być musiał.

Ponieważ z dołączonych alegatów nie można powziąć, ile gmina m. Jordanowa opłaca stałych podatków, aby się przekonać, czy ową prestacyę szkolną zawarowaną w powołanym akcie fundacyjnym w wysokości 470 zł. jest stosunkowo przeciążoną lub nie a nadwyzwyczajny dodatek 500 zł. na tensam cel wymierzony orzeczeniem c. k. Rady szkolnej krajowej jest ściśle ustawowo wzięty w myśl art. 16. ustępu trzeciego ustawy krajowej z r. 1894. o utrzymanie szkół według czystego dochodu z majątku zakładowego, który przy mieście Jordanie wynosi 5028 zł. A wreszcie z przedłożonego budżetu m. Jordanowa okazuje się, iż wydatki tamże ogółem wzięte wynoszą kwotę 17.544 zł., z czego na cele wykształcenia oświaty idzie zaledwie 1467 zł.; dalej, że ta gmina nie tylko na potrzeby szkolne, ale nawet ściśle gminne ani jednego centa dodatków do podatków nie nakłada, a niedobór potrzeb razem wziętych, które wykazuje na kwotę 3976 zł. pokrywa dodatkami konsumcyjnymi od mięsa i wina w wysokości 20%, jakżeż więc porównać taką gminę z innymi gminami w kraju, które nieraz na same prestacye szkolne płacą po 20 lub 30% — a ogólny ich budżet wynosi nieraz do 80% podatków gruntowych. Jednakże z drugiej strony sprawiedliwie traktując rzecz należałoby, jeżeli akt fundacyjny pozostawia się w całej mocy co do

zobowiązania gminy na rzecz płacy nauczycieli, to tem samem należałoby akt ten niewzruszenie dopełnić zorganizowaniem czteroklasowej szkoły etatowej w Jordanowie, dlatego komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją miasta Jordanowa co do obniżenia prestacyi szkolnej przechodzi Sejm do porządku dziennego, zaś co do utworzenia 4-klasowej szkoły odstępuje się tę petycję c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadań i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje.

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Hłuboczek mały o uwolnienie od opłat konkurencyjnych na szkołę w Krasnosiołach.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. Kramarczyk (czyta)

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy Hłuboczek mały o uwolnienie od opłat konkurencyjnych na szkołę w Krasnosiołach.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy wsi Hłuboczek mały pow. Zbaraż proszą o uwolnienie ich od opłat konkurencyjnych na szkołę w Krasnosiołach, motywując swą prośbę następująco:

Proszący wchodzą wprawdzie w skład gminy Hłuboczka małego, atoli fizycznie stanowią oni prawie zupełnie odrębną całość, oddaloną co najmniej 2 kilometry od reszty wsi.

Od niepamiętnych czasów, t. j. od kiedy szkoła w Krasnosiołkach powstała, nie płacili proszący konkurencyjnych opłat, gdyż z tej szkoły nigdy nie korzystali, a nawet korzystać nie mogli, ponieważ szkoła wspomniana o jakie 4 kilometry od nich jest oddalona. Dopiero w r. 1895. d. 21. lutego rezolucyą c. k. Rada szkolna kraj. włożyła na proszących obowiązek płacenia powyższych opłat.

Wobec powyżej przedstawionego stanu rzeczy proszą o zupełne zwolnienie ich od tegoż ciężaru, z tego powodu komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Hłuboczek pow. Zbaraż odstępuje się c. k. Radzie szkolnej kraj. do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Ostapczuk. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Ostapczuk ma głos.

P. Ostapczuk. Wysokij Sojme! Hromada Hłuboczok małyj czysłył' załedwe 26 meszkanciw, dlatoho ne maje własnoj szkoły a mymo to opłaczuje wsi nałeżytoasty szkolni tak jakby mała własnu szkołu i własnoho uczytela. Wprawdi szczo do szkoły pryłuczona jest hromada Hłuboczka do hromady Krasnosilki, tak szczo hromadiane z Hłuboczka małoho możut posyłaty swoji dity do szkoły w Krasnosilciach. Odnak to ne jest możlywe, bo seło Krasnosilki widdalene wid Hłuboczka małoho o 4 kilometry. A precin' nitchto ne może żadaty wid 7 litnoj dityny, szczo aby ona robyła dwa razy denno po 4 kilometry dorohy. Krim toho z Hłuboczka małoho do Krasnosilkiw jest tak lycha komunikacya o pewnych porach roku, szczo w zahali nitchto ne może distaty sia z odnoho seła do druho. Otże hromada Hłuboczok małyj w żaden sposib ne może korystaty z uczytela i szkoły w Krasnosilciach.

Dlatoho słuszne żądanie hromady Hłuboczka małoho, szczo aby uwilnity ju wid wsilakich prestacyj szkolnych. Ja poklykuju sia na słowa inspektora okružnoho w Zbarażu, kotryj sam sia wyrazyw, szczo hromadi Hłuboczok małyj ciłkom nemożlywo posyłaty dity do szkoły tak dałeko i sam inspekter poradyw, szczo aby udatysia z prośboju do Wysokoho Sojmu. Otże wydžu, szczo komisya szkolna sesiu sprawu załahodyła bilsze mensze prychylny, dlatoho uważaju za mij obowiazok złożyty podiaku komisyi szkolnoj, a zarazom maju pownu nadiju, szczo taja sprawa bude prychylny połałodżena Radoju szkolnoju krajewoju a wzhladno Wydiłom krajewym.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kramarczyk. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje wniosek komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Słoboda (pow. Brzeżańskiego) o zwrot zapłaconej za 2 lata prestacyi na płacę nauczyciela

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. Kramarczyk (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy Słoboda (pow. Brzeżańskiego) o zwrot zapłaconej za dwa lata prestacyi na płacę nauczyciela.

Wysoki Sejmie!

Gmina Słoboda pow. Brzeżańskiego prosi o zwrot wpłaconej prestacyi za 2 lata na utrzymanie nauczyciela w czasie wakansu t. j. od sierpnia 1893 — 1895.

Gmina domaga się na mocy ustawy szkolnej zwrotu prestacyi, albowiem za czas, kiedy szkoła nie była czynną, nie miała obowiązku uiszczać prestacyi to też Rada szkolna okręgowa poleciła c. k. Urzędowi podatkowemu w Kozowej zwrócić gminie część uiszczonej prestacyi w kw. 85 zł. 12 et., atoli c. k. kontrolor podatkowy odmówił wypłaty powyższej kwoty, rzekomo z tego powodu, iż kwit upiewał po rusku. Zażalenia w tej sprawie wnoszone do Wys. c. k. Namiestnictwa pozostały bez odpowiedzi.

Wobec okoliczności, że gmina zamierza obecnie nową szkołę budować, prosi Wys. Sejm o zwrot w mowie będącej prestacyi, gdyż te pieniądze chciałyby użyć na pokrycie części kosztów zamierzonej budowy, z tego powodu komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Słobody pow. Brzeżańskiego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu wraz z c. k. Radą szkolną krajową do możliwego uwzględnienia i załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty. Mam zamiar posiedzenie zamknąć. — Proszę p. Sekretarza o odczytanie wniesionych interpelacyj.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta)

Interpelacya

do Wgo Pana Komisarza rządowego.

Na posiedzeniu 9. lutego 1895. uchwalił W. Sejm wezwanie do c. k. Rządu, ażeby przy c. k. wojskowej szkole kucia koni we Lwowie; zastąpił weterynarzem, władającym językiem krajowym dotychczasowego

profesora, który włada tylko językiem niemieckim, a więc dla przeważnej części słuchaczy niezrozumiałym. Wezwanie to nie tylko nie odniosło skutku — ale co więcej w ostatnich czasach usunięto pomocnika t. zw. konował, który bogdaj po czesku umiał a zastąpiono go węgrem. W ten sposób uniemożliwiono zupełnie uczniom należyte rozumienie wykładów, i korzystanie z nich.

Ponieważ taki stan rzeczy jest szkodziwy zarówno dla uczących się, jak dla skarbu wojskowego w toku służby podpisani zapytują:

Z jakiego powodu powołana uchwała sejmowa nie została wykonana i czy Wysocki Rząd zamyśla wprowadzić w c. k. szkole tę reformę?

We Lwowie, dnia 9. lutego 1898.

Interpelujący:

Michał Michalski w. r.

Małachowski, Dr. Olpiński, T. Merunowicz, Klemensiewicz, Żardecki, Dr. Jakliński, Rehman, Jabl, Vayhinger. Weigel, Dworski, Soleski, Rotter, Słotwiński, Goldman, Romanowicz.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Niezabitowski.** Stanisław (czyta)

Ls. 1671.

Interpelacya

do J. W. Pana Komisarza rządowego.

Od dawna już ma Rząd gotowe plany w celu uregulowania Wisły w powiecie krakowskim na przestrzeni od Czernichowa do Krakowa a mimo tego dotychczas nie przystąpił do regulacji.

Sprawa ta jest niecierpiąca zwłoki, gdyż grunta gmin nad Wisłą położonych bez ustanku są narażane na zrywanie przez wodę tak, że dotychczas wiele już gruntów i pastwisk nadbrzeżnych zostało zerwanym.

Zapytują przeto podpisani c. k. Rząd czy i kiedy przystąpi do regulacji koryta Wisły i jej brzegów w wyżej wymienionych miejscowościach.

Lwów 9. lutego 1898.

Interpelant:

Wójcik w. r.

Data, Dr. Bernadzikowski, Średniawski, Żardecki, Dr. Olpiński, Styła, Słotwiński, Krempa, Warzecha, Bojko, Winniczuk, Soleski, Weigel, Rotter, Vayhinger, Klemensiewicz, Michalski.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz **Urbański** (czyta)

L. 1672.

Interpelacya

do Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie.

Ponieważ w kilku szpitalach niema dotąd wprowadzonej obsługi zakonnej i taka obsługa do zaopatrywania chorych jest niezbędnie potrzebna

Zapytują przeto podpisani czyli Wysocki Wydział krajowy obsługę zakonną w tych szpitalach powszechnych zaprowadzić będzie raczył?

Lwów, 9. lutego 1898.

Interpelujący:

Data w. r.

Kramarczyk, Potoczek, W. Szwed, Wojcik, Warzecha, Żardecki, Theodorowicz, Schnell, Kostheim, Czech, Niezabitowski, Trzeciecki, Z. Skrzyński, Borkowski, Bielański, Tyszkowski, Sozański, Paszkowski, WW. Czaykowski.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta)

L. s. 1670.

Interpelacya

do J. W. Komisarza Rządowego.

Trafia się bardzo często, że władze szkolne zbyt skwapliwie używają środków przymusowych względem rodziców i opiekunów za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Orzeczenie c. k. Rad szkolnych okręgowych skazujące na karę aresztu lub grzywnę sypią się obficie.

Według wykazu urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w roku szkolnym 1896/7. było takich orzeczeń, skazujących na areszt aż 4871 stron, z czego wykonało rzeczywiście karę 4557 osób. Orzeczeń skazujących na kary pieniężne wydano w tym samym roku aż 49559 i ściągnięto sumę 20.229 zł. 75 ct. a pozostaje do ściągnięcia 22.170 zł. 20 ct.

Już same te cyfry świadczą wymownie, że używanie środków przymusowych jest za szeroko zastosowaniem i zamiast dopomódz do osiągnięcia zamierzonego celu musi wywołać wręcz przeciwny skutek, bo zamiast zachęcić lud, zniechęca go względem szkoły i zmusza do uciekania się do wybiegów, aby zasłonić się przed karami.

Nie ulega wątpliwości, że w przeważnej części wypadków, przyczyną nieposyłania dzieci do szkoły bywa brak obuwia i odzieży, albo nieodzowna konieczność użycia działwy do pomocy w domu przy gospodarstwie w czasie najpilniejszych prac w polu.

W tych wszystkich wypadkach koniecznie względ mieć należy na okoliczności towarzyszące w obecnych latach nieurodza-ju i ogólnej w kraju nędzy, aby nie powiększać niodoli biednych ludzi i nie karać ich za to, że pomimo najszczerzych chęci nie mogli dzieci posyłać regularnie do szkoły. Liczba kar w niektórych powiatach jest wręcz zastraszającą. W Borszczowie było aż 415 wypadków zasądzenia na areszt, w Husiatynie kar pieniężnych było w roku 1896/7. przeszło 4.000 zł.

Powiat Wadowicki wykazuje 52 na areszt i przeszło 600 zł. grzywien. Cyfrę tę są za wysokie i świadczą o bezwzględnem postępowaniu dotyczących władz szkolnych.

Kary aresztu i grzywien uważane być muszą za wyjątkowo dopuszczalne, do zastosowania tylko względem rzeczywiście opieszalech.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy zechce wpłynąć na podwładne sobie organa władz szkolnych, aby przy wymierzaniu grzywn pieniężnych i kary aresztu za nieposyłanie dzieci do szkoły, oszczędzały tych biednych rodziców, które z braku odzieży lub żywności, dziecka swego przez jakiś czas do szkoły posyłać nie są w stanie.

Lwów dnia 9. lutego 1898.

Interpelujący
Antoni Styła.

Dr. Bernadzikowski, Wójcik, F. Krempa, J. Bojko Średniawski, Milan, Soleski, Dr. Olpiński, Dr. Jakliński, Klemensiewicz, Potoczek, Żardecki, Winniczuk, Weigel.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta)

Cz. 1673/98.

Interpelacja

do p. Komisarza prawytelstwennoho.

Pan Starosta Żydaczowski Gałęckij perewodyt licytacji polowania na hromad-skich gruntach w tej sposób, szczo wjutowy i selanam każe stojaty za dwermy kancela-ryi, a tymczasom sam z protegowanymym

pankamy perewodyt licytacji w swojij kan-celaryji.

Tak perewiw toj pan Starosta licyta-cyju polowania hromadskoho seła Bujaniw. Zamkneno sia w biuri potajky z p. Skrzyń-skim, wjutowy i hromadjanam kazano cze-katy w siniach, przynaw polowanie bezpra-wno p. Skrzyńskomu ponyższe wsiakoi ciny, i obwistyw widtak wjutowy, szczo wże po licytacji. Widtak toj p. Skrzyński robyt se-lanam wsiaki pakosty, uhanaje po polach uprawlenych, strilaje miż chatamy psiw i kurej i t. d. Zapytujut prote pidpysani:

Czy widomo jest wysokomu prawytel-stwu takie wykonuwanie prawa arendy li-cytacji polowania w Żydaczowskim powiti i czy potiahne za to Wysokie Prawytelstwo p. Starostu Gałęckoho do witwiczalnosti?

Interpelujący:

Okuniewskij w. r.

Kramarczyk, Data, Potoczek, Żardecki, Boj-ko, Wójcik Nebyłowec, Nowakowskij, Ostap-czuk, Zajaczkiwskij, Karatnickij, Kulczy-ekij, Hamorak, Barwiński.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Cz. 1674/98.

Interpelacja

do p. Komisarza prawytelstwennoho.

W hromadach Stryjskoho powita wid-buły sia teper wybory do Rad hromadskych.

Starostwo Stryjskie, chotiaczy ocze-wydno wpływały na wybory Zwerehnosty hromadskoji, a wzhladno prodowżyty wj-tam, kotri iszły Starostwu na ruku, a teper do nowoji Rady ne wybrani, — jich urja-dowanie, wydało pid dnem 17. Sicznia 1898 do cz. 1471 dołączenyj tut pid . obiznyk, kotrym zaboroniaje ukonstytuowania sia no-wych Rad hromadskych pered terminom, kotryj Starostwo oznaczyt.

Pozajak pisał §. 33, zakona o ordyn. wyb. hrom. wyznaczenie terminu do ukon-stytuowania sia nowoji Rady hromadskoji ne należyt do kompetencyji Starostwa, po-zajak Starostwo dopuskaje sia tut oczewy-dnoho perestupstwa zakona, szczoob tilky foryowaty prychni dla sebe indywidua na nowych wjitiw, zapytujut pidpysani:

I. Jak opravdaje Wysoke Prawytel-stwo takie nezakonne powedenie Starostwa Stryjskoho?

II. Szczo dumaje Wysoke Prawytel-stwo predpryniaty, szczoob toj nezakonnyj

obiznyk skasowały i na buduszcze jeha niemożliwych uczynity?

Interpelujuczij:

Dr. Okuniewskij w. r.

Zajaczkiwskij, Kulczyckij, St. Nowakowski, Ostapczuk, Dr. Sawczak, Nebyłowec, Wynnyczuk, Dr. Bernadzikowski, Wójcik, Karatnickij, F. Krempa, Styła, Średniawski, Hamorak, Klemensiewicz.

Marszałek. Interpelacyą tę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10. przed południem z następującym porządkiem dziennym (czyta).

Porządek dzienny

23. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu

Sejmu galicyjskiego,

które się odbędzie

we Czwartek d. 10. lutego 1898

o g. 10. przed południem.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Mosty wielkie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Śniatynie na zaciągnięcie pożyczek w kwocie 20.000 zł. i 550.000 zł.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

3. Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. I.

Sprawozdawca poseł Górski.

4. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Dęba o zapomogę na pogłębienie koryta miejscowego potoku.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

6. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Brandwicy (pow. Tarnobrzski) o zniesienie młynówki Bukowy.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

7. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Jarosławiu o utworzenie ekspozytury krajowego biura melioracyjnego w powiecie Jarosławskim.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

8. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin Wielowieś, Trześń i Sielce w sprawie datków konkurencyjnych na konserwacyę rzeki Trześniówki,

Sprawozdawca poseł Gorayski.

9. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin Charzewice, Brandwica i Pilchów w sprawie karania przekroczeń wodnych.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

10. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji włościan zgromadzonych w Dziekanowicach o regulacyę rzeki Raby.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

11. Sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany etatu krajowej służby techniczno-drogowej.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

12. Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień statutu król. stoł. miasta Lwowa.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

13. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji Wydziału powiatowego w Rudkach o uwolnienie urzędników Rad powiatowych od dodatków gminnych.

Sprawozdawca poseł Dworski.

14. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Soleskiego w sprawie zmiany Art. 22. alinea e. ustawy krajowej z dnia 6. grudnia 1887, Nr. 67. Dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Soleski.

15. Sprawozdanie komisji sanitarnej o petycji miasta Dynowa i gmin okolicznych w sprawie budowy i przyznania powszechności i publiczności szpitalowi w Dynowie.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

16. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału kraj. w przedmiocie petycji nauczycieli, wdów i sierót po nauczycielach o podwyższenie emerytury i udzielenie daru z łaski.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

17. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału kraj. w przedmiocie znizenia prestacyi na płace nauczycieli a względnie odpisanie zaległości.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

18. Sprawozdanie komisji budżetowej z przedłożonej przez Wydział krajowy petycji Felicyi Kalinowiczowej o policzenie jej

do emerytury dwóch lat służby przed złożeniem egzaminu kwalifikacyjnego.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

19. Sprawozdanie komisji budżetowej o petycyach do krajow. funduszu szkolnego.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

20. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Jabłońskiego w przedmiocie miejscowej regulacji rzeki Wisłok w mieści Rzeszowie.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

21. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie petycji gminy Sielec w pow. Sokalskim o zalasienie wydmy piaszczystych.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

22. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji Wydziału Towarzystwa rybackiego w Krakowie względem zmiany przepisów karnych ustawy rybackiej z d. 31. października 1887.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

23. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji gmin Trześń, Nadbrzezie, Furmanów, Ostrówek, Sielec, Wielowieś, Sokolniki, Kocmierzów jakoteż o petycji gmin Mokrzyszów i Stale o wy-

dzielenie wód, płynących w obrębie tych gmin, z obrębu rewirów rybackich.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

24. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gmin Wielowieś, Sielec, Kocmierzów i Mokrzyszów o uwolnienie od obowiązku płacenia dyet i kosztów podróży urzędników zjeżdżających na rewizję miar i wag.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

5. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Romana Fudały, Jana Wypora, Jędrzeja Szatkowskiego i Romana Kukułki o badanie protestów przeciw wyborom do Rad gminnych.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

26. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji mieszkańców przysiółka Babin zarzeczny w sprawie uznania tego przysiółka za samoistną gminę polityczną.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

27. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Pilata w sprawie oznaczenia minimalnej rozległości parceli katastralnej.

Sprawozd. p. Wiktor Wład. Czaykowski.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. min. 10. po południu).

